

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

NR 230 (601) ROK III.

WARSZAWA — ŚRODA, 23 SIERPNIA 1950 R.

WYDANIE H

CENA 5 ŻŁ.

Zbiorowe wydanie dzieł Lenina

Nakładem „Pracy i Wiedzy” ukazuje się wkrótce pierwszy tom zbiorowego wydania dzieł Lenina w przekładzie z czwartego wydania rosyjskiego, przygotowanego przez Instytut Marksa Engelsa - Lenina przy KC WKP(b).

Tom ten zawiera cztery prace W. I. Lenina: „Nowe ruchy gospodarcze w życiu chłopstwa”, „W związku z tak zwaną kwestią rynków”, „Co to są” „przysięgi ludu” i jak oni walczą przeciw

ciw socjal - demokratom?“, „Treść ekonomiczna „narodnicstwa” i jej krytyka w książce p. Struwoego“.

Książkę uzupełniają przypisy, daty z życia i działalności Lenina oraz ilustracje.

Pierwszy tom dzieł Lenina wydany zostanie na dobrym papierze w pięknej szacie graficznej, w estetycznej płóciennym okładce. Nakład 250.000 egzemplarzy. (f)

Imionami Hibnera, Rutkowskiego i Kniewskiego nazwano w stolicy ulice: Zgoda, Chmielną i Złotą

21 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość przemianowania ulic historycznie związanych z organami władzy robotniczej — Hibnera, Rutkowskiego i Kniewskiego — akcją przeciwko prowokacjom rządu sanacyjnego.

Ul. Zgoda przemianowana została na ul. Władysława Hibnera, ul. Chmielna, na odcinku od Nowego Świata do Marszałkowskiej, na ul. Henryka Rutkowskiego, ul. Złota, na odcinku od Zgoda do Marszałkowskiej, na ul. Władysława Kniewskiego. (f)

100 tysięcy kilometrów bez remontu parowozu

Wielki sukces olsztyńskich maszynistów łow. tow. Garbaczenki i Surynowicza

Maszyniści stacji Olsztyn: T. Garbaczenko i S. Surynowicz przejechali na parowozie ponad 100.000 km bez naprawy średniego parowozu, wykonując z nadwyżką swoje długofalowe zobowiązanie.

Wynik osiągnięty przez Garbaczenko i Surynowicza jest tym bardziej godny podkreślenia, ponieważ prowadzony przez nich parowóz znajduje się w eksploatacji od r. 1916. (a)

Pomyślny przebieg pierwszej fazy skupu zboża

Rozpoczęty w pierwszych dniach sierpnia skup zboża z nowych zbiorów rozwija się pomyślnie. W szeregu województw szczególnie południowych i centralnych, gdzie wcześniej ukończono żniwa i rozpoczęto omoty — dostawy zboża do punktów skupu systematycznie przekraczają planowany poziom.

Na podstawie dotychczasowego przebiegu skupu należy się liczyć z dość poważnym przekroczeniem planu miesięcznego w niektórych gatunkach zboża. Według meldunków z różnych województw, jakość do starzczenia przez chłopów zboża jest dobra.

Punkty zaopatrzono w wagły dziesięć i niezbędne przyrządy.

W woj. olsztyńskim, gdzie żniwa kończą się później, skup zboża rozpoczyna się dopiero obecnie.

Gminne spółdzielnie i punkty skupu zakończyły prace przygotowawcze i są już gotowe do przyjmowania zboża z nowych zbiorów.

Na Białostocczyźnie gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” oraz Polskie Zakłady Zbożowe dobrze przygotowały się do skupu zboża.

W celu uzupełnienia i podniesienia kwalifikacji personelu, zatrudnionego przy skupie zboża, przeszkolono wszystkich kierowników punktów skupu oraz około 100 osób spośród personelu pomocniczego. (f)

Potężna elektrownia wodna o mocy 2 miln. kilowatów powstanie na Woldze koło Kujbyszewa

Uchwała Rady Ministrów ZSRR

(d) MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka opublikowała uchwałę Rady Ministrów ZSRR w sprawie budowy potężnej elektrowni wodnej na Woldze.

Przywiązując wielką wagę do budowy elektrowni wodnej na Woldze w pobliżu Kujbyszewa, która zapewni dostarczenie energii elektrycznej przedsiębiorstwu przemysłowemu Moskwy, Kujbyszewa i Saratowa oraz elektryfikację linii kolejowych po obu stronach Włgi i w jej środkowym biegu, jak również irygację terenów nadwołżańskich i dalszą poprawę warunków nawigacji na Woldze — Rada Ministrów ZSRR postanowiła Zbudować na Woldze w pobliżu Kujbyszewa elektrownię wodną o mocy około 2.000.000 KW, produkującą około 10.000.000.000 kw-godz. energii elektrycznej rocznie. Budowę elektrowni wodnej rozpocząć w roku 1950 i doprowadzić ją do pełnej mocy w roku 1955.

Rada Ministrów ZSRR zobowiązuje Ministerstwo Komunikacji do opracowania projektów węzłów kolejowych związanych z budową linii kolejowej przez Wolgę, która przebiegać będzie przez dodatkowy most, zbudowany wzdłuż tamy elektrowni kujbyszewskiej.

Ministerstwo Rolnictwa ZSRR opracuje plan nawadniania terenów nadwołżańskich na powierzchni 1.000.000 ha, korzystając przy tym z energii elektrowni wodnej w Kujbyszewie. Przy opracowaniu planu, Ministerstwo Rolnictwa ZSRR winno uwzględnić potrzebę szerszego zastosowania elektryczności w rolnictwie (orka przy pomocy elektryczności) na terenach nadwołżańskich, a przede wszystkim na terenach, które zostaną nawodnione.

Z uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego



Fragment uroczystości z odsłonięcia pomnika ku czci trzech bohaterów proletariatu — Hibnera, Kniewskiego, i Rutkowskiego. Foto WAF

Cała postępową ludzkość potępia ohydny mord dokonany przez pacholków imperialistycznych na przewodniczącym KP Belgii

Telegram CK WKP (b) do KC KP Belgii — Belgijska Partia Komunistyczna wzywa naród do walki przeciw faszyzmowi

MOSKWA (PAP) — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wysłał następujący telegram do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Belgii:

— Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wyraża głębokie współczucie Komunistycznej Partii Belgii z powodu nieszczęśliwego zamordowania przez faszystowskich najemników imperializmu, przewodniczącego Belgijskiej Partii Komunistycznej, wiernego syna belgijskiej klasy robotniczej, towarzysza Julien Lahaut.

Jesteśmy przekonani, że Komunistyczna Partia Belgii skupi jeszcze ściślej swe szeregi i wzmocni czujność w nieprzejednanej walce przeciwko imperialistycznej reakcji — o sprawę pokoju i demokracji, o niezależność narodową Belgii.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Komunistycznej depezę, w której wyraża swe oburzenie z powodu haniebnego morderstwa, popełnionego na Lahaut i zapewniła towarzyszy belgijskich o swej braterskiej solidarności.

Wierność Lahaut dla klasy robotniczej, ojczyzny i sprawy pokoju, jego przywiązanie do twierdzy socjalizmu i pokoju — Związku Radzieckiego były nie do zniesienia dla podżegaczy wojennych. Towarzysz Lahaut padł ofiarą ciosów faszystowskich agentów podżegaczy wojennych.

Depesza stwierdza, że w zakończeniu, że wszyscy pracujący, wszyscy zwolennicy pokoju we Francji odpowiedzą na haniebne zbrodnie wzmocnieniem czujności wobec machinacji podżegaczy wojennych, wzmocnieniem płomiennej i zjednoczonej akcji w ramach światowego obrotu demokracji i pokoju, w którym Lahaut był i pozostanie jedną z najbardziej szlachetnych postaci.

Depeszę podpisali Thorez, Duclos, Marty, Lecour i Cachin. CGT potępia morderstwo na Lahaut, jako zbrodnię, która łączy się z zamachami faszystowskimi, dokonanymi ostatnio we Francji.

Telegramy kondolencyjne do KC Belgijskiej Partii Komunistycznej wysłano z wieloletnich związków górników, metalowców, dokatorów, kolejarzy, robotników rolnych, budowlanych itd.

„Humanité” zamieszcza artykuł p. André Marty, który stwierdza, że Lahaut w ciągu 50 lat był żywym standardem walki o chleb, wolność i pokój robotników belgijskich. Mordercami Lahaut są ci, którzy narzucili powrót Leopolda do Belgii. Zamordowali Lahaut, ponieważ występował on przeciwko zdraździe interesów klasy robotniczej, której wyrazem był powrót króla.

Marty stwierdza, że faszysty belgijscy nie działali na własną rękę.

Akcja faszystowska kieruje wspólny ośrodek. To właśnie imperialiści, którzy na całym świecie popierają reżimy reakcji, wojny i nędzy — zamordowali Lahaut. Nie cofają się oni przed żadną zbrodnią. Lecz mordom nie uda się zatrzymać kocha historii.

Robotnicy włoscy strajkiem zapotestowali przeciw zabięciu Lahaut Rzym (PAP). — Wszyscy robotnicy Włoch przerwali 21 bm. na 2 godziny pracę na znak

Polski świat pracy piętnuje zbrodnię Juliena Lahaut

Zamordowanie przez faszystów belgijskich przewodniczącego KP Belgii — Julien Lahaut wywołało nieopisaną oburzenie mas pracujących całego kraju. Przez zakłady pracy przechodzi fala masówek, które są wyrazem ostrego protestu polskiego świata pracy.

W stolicy odbywają się masówki żałobne fabrycznych, budowlanych i różnego rodzaju zakładów pracy, na którym lud stolicy potępia terror faszystów belgijskich, kierowanych przez anglosaskich imperialistów. (Sprawozdania z wieców protestacyjnych podamy na str. 5-tej).

Wiadomość o perfidnym morderstwie dokonany na przewodniczącym Belgijskiej Partii Komunistycznej, Julien Lahaut, wywołała falę oburzenia i protestu wśród łódzkiego świata pracy.

Jako pierwszy przeciwko tej nowej prowokacji faszystowskich zbrodniarzy zapotestowała młodzież robotnicza i robotnice Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Stalina.

Na zebraniu, odbytym w dniu 21 bm. uchwalili oni rezolucję, która stwierdza m.in.: „My młodzież czerwonej Łodzi, solidaryzujemy się z belgijskimi towarzyszami i przyrzekamy jeszcze bardziej wzmocnić naszą walkę o pokój i socjalizm poprzez lepszą i wydajniejszą pracę”.

Rezolucja, po podpisaniu jej przez uczestników zebrania, została wysłana na ręce sekretarza Belgijskiej Partii Komunistycznej.

21 bm. przybyła do Łodzi na dwudniowy pobyt wycieczka 23 robotników i działaczy robotni-

protestu przeciwko zamordowaniu przewodniczącego Belgijskiej Partii Komunistycznej — Lahaut.

W sobotę w licznych fabrykach robotnicy porucili spontanicznie pracę i odbyli szereg wieców, na których uchwalono rezolucje protestacyjne przeciwko zbrodnim metodom reakcji. Wielkie manifestacje protestacyjne odbyły się w prowincji Mediolan, prowincji Ancona, Perugia, Taranto oraz Spoleto.

Organizacja demokratyczna, związki zawodowe, organizacje partii komunistycznej i socjalistycznej wystosowały na adres Komitetu Centralnego Belgijskiej Partii Komunistycznej depezę z wyrazami współczucia i solidarności.

Palmiro Togliatti w imieniu KC Włoskiej Partii Komunistycznej wystosował telegram do KC Belgijskiej Partii Komunistycznej, w którym stwierdza m. in.:

Całe życie przywódcy Waszej Partii — towarzysza Lahaut, było przykładem wierności dla walki robotników o demokrację i socjalizm przeciwko niewolnictwu kapitalistycznemu. Walczył on na czele najbardziej postępowych sił demokracji belgijskiej przeciwko okupantom. Ogromny był wkład towarzysza Lahaut do walki przeciwko powrotowi króla Leopolda — zdrajcy hitlerowskiego, będącego narzędziem sił klerkalnych i imperializmu amerykańskiego. To właśnie spowodowało wieloletnią zbrodnię reakcji. Lahaut padł pod strzałami zbiorowej reakcji monarchii — klerkalnej i imperialistycznej.

Standary robotników włoskich chylą się nad trumną Lahaut. Jego ofiara zobowiązuje wszystkich robotników, wszystkich uczciwych demokratów do jeszcze bardziej wytyężonej walki o pokój, wolność i demokrację.

Dalsze telegramy

PRAGA (PAP). — Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji wystosowało do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Belgii telegram z wyrazami współczucia w związku ze zbrodnią, dokonaną przez faszystów na osobie przywódcy Belgijskiej Partii Komunistycznej — Julien Lahaut.

BUDAPESZT (PAP). — Na wiadomość o zbrodniczym zamachu, dokonany na przewodniczącym Komunistycznej Partii Belgii Julien Lahaut, sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących — Rakosi przesłał na ręce sekretarza generalnego

W auli Uniwersytetu Poznańskiego obradowała konferencja aktywów miejskiego komitetu obrońców pokoju w Poznaniu. Na konferencji dokonano wyboru 12-tu delegatów, którzy reprezentować będą województwo poznańskie na Krajowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie.

21 bm. goście zwiedzali urządzenia Zakładów Włókienniczych im. J. Stalina.

Gdy robotnicy podczas serdecznych rozmów z gośćmi, do których się, iż wśród zwiedzających znajdują się dwaj przedstawiciele belgijskiej klasy robotniczej, w gorących słowach wyraził swą solidarność z robotnikami belgijskimi, którzy stracili w walce o pokój swego zastrzeżonego przywódcę.

Spółeczeństwo rzeszowskie potępia morderców

W woj. rzeszowskim na przedkongresowych konferencjach wyborczych obrońców pokoju, które odbyły się we wszystkich miastach powiatowych 20 bm., uczestnicy konferencji podkreślali swą solidarność z klasą robotniczą krajów kapitalistycznych, walczącą pod przewodnictwem partii komunistycznych o sprawiedliwość i wyzwolenie społeczne i w ostrych słowach napietowali morderców Julien Lahaut wodza Komunistycznej Partii Belgii.

Na wybrzeżu południowym nacierające oddziały armii ludowej zadają wielkie straty stajniakom ciekawym opór jednostkom 25 dywizji amerykańskiej oraz oddziałom piechoty morskiej i ścigając cofające się oddziały nieprzyjacielskie, posuwają się w dalszym ciągu na przód.

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Pekinie 20 sierpnia wieczorem komunikat dowództwa naczelnego sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej podaje: W dniu 20 sierpnia oddziały ludowej armii ludowej straciły ogień ciężkich karabinów maszynowych dwa amerykańskie

KPB depezę, która stwierdza m. in.:

Węgierska Partia Pracujących przesyła Komunistycznej Partii Belgii wyrazy szczerego współczucia i jest przekonana, że walka o wyzwolenie mas pracujących, którą Julien Lahaut przypisał życiu, uwieczniona będzie zwycięstwem.

BERLIN (PAP). — Przewodniczący Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności — prezydent Wilhelm Pieck i premier Otto Grotewohl wystosowali do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Belgii depezę z wyrazami współczucia.

WIEN (PAP). — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Austrii przesłał do KC Komunistycznej Partii Belgii depezę, w której stwierdza, że strzały, których ofiarą padł Lahaut są dla austrijskiej klasy robotniczej sygnałem alarmowym do wzmocnienia jedności i podniesienia swej gotowości bojowej.

Przodownicy pracy, nowatorzy, zasłużeni naukowcy — delegatami na I Polski Kongres Pokoju

W całym kraju wybierani są delegaci na I Polski Kongres Pokoju w atmosferze niezłomnej woli prowadzenia zwycięskiej walki o pokój. Świadczą o tym m. in. liczne zobowiązania produkcyjne. Na Kongres wybierani są najofiarniejsi bojownicy o pokój: przodownicy pracy i racjonalizatorzy, zasłużeni naukowcy, wybitni działacze społeczni.

Na miejską konferencję obrońców pokoju we Wrocławiu przybyło ponad 280 delegatów blokowych i zakładowych komitetów obrońców pokoju. W prezydium zasiadli przodownicy pracy, racjonalizatorzy, przedstawiciele świata nauki i sztuki.

Referat o dorobku i perspektywach ruchu obrońców pokoju w Polsce i na całym świecie wygłosił członek Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju rektor Uniwersytetu i Politechniki wrocławskiej prof. Kulczyński.

W kilkunastogodzinnej dyskusji zabierało głos wielu mówców. „Potrafimy wywalczyć pokój, powiadał ob. Sosnowski — gdyż z nami jest potężny Związek Radziecki i Wielki Stalin”. Liczni delegaci składali w imieniu żałobę zakładów pracy, meldunki o zobowiązaniach, podjętych na część I Kongresu Pokoju.

Delegaci Poznania

W auli Uniwersytetu Poznańskiego obradowała konferencja aktywów miejskiego komitetu obrońców pokoju w Poznaniu. Na konferencji dokonano wyboru 12-tu delegatów, którzy reprezentować będą województwo poznańskie na Krajowym Kongresie Obrońców Pokoju w Warszawie.

Wojska ludowe utworzyły nowe przyczółki w rejonie Waegwan

(f) LONDYN (PAP) — Sytuacja wojenna w Korei w dniu 21 bm. w świetle depezy agencji Reuters przedstawia się następująco:

Na odcinku południowym toczą się zaciete walki między nacierającymi wojskami północno - koreańskimi a 25 dywizją amerykańską. Wojska północno - koreańskie znajdują się w odległości kilkunastu kilometrów na północny zachód od portu Masan.

Na południowy zachód od Taegu oraz w rejonie Waegwan wojska ludowe utworzyły nowe przyczółki mostowe. Na południe od Kunwi wojska ludowe nacierają i z artylerii ostrzeliwiają pozycje amerykańskie i południowo - koreańskie.

Na wybrzeżu wschodnim sytuacja nie ulega zmianie.

PEKIN (PAP). — Komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej podaje: W dniu 21 sierpnia podaje m. in.:

Na wybrzeżu południowym nacierające oddziały armii ludowej zadają wielkie straty stajniakom ciekawym opór jednostkom 25 dywizji amerykańskiej oraz oddziałom piechoty morskiej i ścigając cofające się oddziały nieprzyjacielskie, posuwają się w dalszym ciągu na przód.

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Pekinie 20 sierpnia wieczorem komunikat dowództwa naczelnego sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej podaje: W dniu 20 sierpnia oddziały ludowej armii ludowej straciły ogień ciężkich karabinów maszynowych dwa amerykańskie

Budowa Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej



Prace przygotowawcze do budowy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej postępują w szybkim tempie naprzód. Na zdjęciu spychacz „Staliniec” produkcyj radzieckiej w czasie usuwania gruzu. Foto Film Polski

W kopalni „Czeladź” do współwzrostu przystąpiło 11 górniczych zespołów produkcyjnych, które postanowiły w wyniku realizacji swych zobowiązań, wyprodukować 9.026 ton węgla ponad plan w okresie od 1 sierpnia do 31 października.

Na uwagę zasługuje również postanowienie technika strzełniczego Edmunda Tajchmana, który zadeklarował zaoszczędzenie do końca br. 17.685 kg materiału wybuchowego, uzyskując tym samym dodatkową oszczędność wysokości ok. 250 tys. zł.

Zwiększenie wydajności maszyn włókienniczych

Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego w Łodzi podjął zobowiązania na część Kongresu Pokoju. W wyniku narady, na której obecni byli dyrektorzy techniczni i produkcyjni wszystkich zakładów bawełnianych w kraju, postanowiono zwiększyć obroty maszyn zarówno w przedziałach, tkalniach, jak i wykończalniach, podnosząc w ten sposób znacznie wydajność w stosunku do pierwszego półrocza bieżącego roku. W przedziałach cienkoprzędnych np. wydajność zwiększyć się o 10,5 proc., średnioprzędnych — o 3,6 proc., a odpadkowych — o 4,3 proc.

CZPB wezwał jednocześnie wszystkie inne centralne zarządy do podjęcia podobnych zobowiązań. B. G.

twierdząc wyżej wymienionego telegramu, wystosował w odpowiedzi do sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie telegram, w którym rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej wyraża protest przeciwko liczny wypadkom bombardowania i burzenia przez samoloty amerykańskie szpitali koreańskich, pociągów sanitarnych, samochodów sanitarnych i innych urządzeń sanitarnych i wskazuje, że wszystko to stanowi brutalne naruszenie konwencji genewskiej o rannych.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej prosi o przekazanie drugiej stronie, że wszystkie ruchome i stałe punkty sanitarne Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej posiadają na podstawie konwencji genewskiej znaki Czerwonego Krzyża.

DZIŚ W NUMERZE:

ZOFIA ŁASZKOWSKA — Z zagadnień partyjnych: O pracy politycznej w POM-ach.
M. WŁASOW — Z doświadczeń Związku Radzieckiego.
Przeglądając stare inżynierki techniczne do budowy socjalizmu.
MARIAN PODKOŹIŃSKI — Walka o pokój i o jedność Berlina.
Zmobilizowały ich Hecxy Planu Sześcioletniego.
ROMAN PROCLAWSKI — Dlaczego źle się dzieje w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo - Budowlanym w Warszawie.
J. WIELOWSKI — Ros- w gospodarzy nowych Chin.

Na placu przed teatrem, w obecności pocztów sztandarowych ZMP i ZHP, młodzieży i tłumów mieszkańców Bydgoszczy w imieniu społeczeństwa pomorskiego pożegnał dzieci wiceprezydniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, Aleksander Szmidt.

Przed 1 Polskim Kongresem Pokoju



Na powiatowych i dzielnicowych konferencjach obrońców pokoju wybierani są delegaci na I Polski Kongres Pokoju, który rozpocznie obrady w dniu 1 września br. Na zdjęciu prezydium konferencji dzielnicowej Mokotowa w Warszawie. Referat wygłasza tow. Franaszczyk. Foto AR

Zmobilizowały ich liczby Planu Sześcioletniego

Liczby Planu 6-letniego, wykazujące olbrzymi wzrost produkcji wszelkich dóbr inwestycyjnych i konsumpcyjnych, wykazujące znaczne podniesienie się stopy życiowej ludności, z drugiej strony ukazują ogrom zadań, jakie stały przed masami pracującymi naszego kraju.

Wykonanie wspaniałych zamierzeń Sześciolatki, budowa podstaw socjalizmu, podstaw lepszego, szczęśliwszego bytu dla nas i dla przyszłych pokoleń — zależne są bowiem od nas samych, od naszego twórczego wysiłku, od naszego dalszego rozwoju.

Polska klasa robotnicza coraz lepiej rozumie tę wymowę liczb Planu 6-letniego. Klasa robotnicza zdaje sobie sprawę, że sama dla siebie buduje lepsze jutro. I klasa robotnicza na każdym odcinku daje dowody, że żyje zagadnieniami Planu budowy podstaw socjalizmu.

Co dzień dowiadujemy się o nowej, cennej inicjatywie robotniczej, mającej na celu przyspieszenie wykonania zadań, przewidzianych planem.

Pisaliśmy niedawno o wystąpieniu czołowego górnika, tow. Pawła Filaka z kop. „Wiczorek”, który uzupełnił apel tow. Józefa Szulca o maksymalne wykorzystanie urządzeń mechanicznych w kopalniach wezwaniem do racjonalniejszego wykorzystania maszyn.

Wezwanie to jest jednym z przejawów toczącej się walki o plan, walki o umocnienie sił obozu pokoju.

Wezwanie to jest bowiem znamennym wyrazem inicjatywy mas pracujących, pobudzonej wielkimi perspektywami Planu 6-letniego.

Anna Krzyżówek, przadka Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Stalina rzuciła hasło przejścia z obsługi 3 stron na obsługę 5 stron. Anna Krzyżówek zapoznała towarzyszyki pracy ze swymi metodami obsługi większej liczby wrzecion i porwała je swym przykładem.

Wyniki pierwszego etapu pracy na nowych podstawach w przędzalni ZPB im. Stalina wykazały znaczne podniesienie wydajności pracy i znaczne przekroczenie norm produkcyjnych.

Przadki z Zakładów im. J. Stalina wezwali wszystkie przadki przemysłu bawełnianego, aby na tej drodze walczyły o szybsze i lepsze wykonanie zadań Planu 6-letniego.

Biorąc pod uwagę kluczowe w Planie 6-letnim zagadnienie wzrostu wykwalifikowanych kadr — garbarz tow. T. Miaszkiewicz z Garbarni Nr 2 w Warszawie zainicjował współzawodnictwo o tytuł najlepszego fachowca w swym zawodzie.

Tow. Miaszkiewicz zrozumiał, że chowanie własnych umiejętności przez wysoko wykwalifikowanych robotników, to strata nieprzełączonych możliwości produkcyjnych, jakie kryją się w masie niewykwalifikowanych robotników. „Dlatego — pisał tow. Miaszkiewicz — postanawiam nauczyć swych towarzyszy pracy moich uproszczonych, lepszych, szybszych metod wytwarzania. Jednocześnie wzywam wszystkich aktywistów — fachowców przemysłu skórzanego do współzawodnictwa na tym odcinku”.

Apel tow. Miaszkiewicza podjęli już liczni robotnicy garbarń krakowskich i innych zakładów pracy przemysłu skórzanego. Apel ten podjęli na pewno i fachowcy z innych dziedzin przemysłu.

Hasło przedterminowego wykonania zadań Planu 6-letniego rzucił ostatnio Michał Kowalski, brzydista znanej młodzieżowej brygady górniczej z kop. „Bolesław Chrobry”, wzywając do współzawodnictwa wszystkie brygady węglowe Dolnego Śląska.

Przykłady takich wystąpień, można by mnożyć — każdy dzień bowiem przynosi nowy przejaw twórczej inicjatywy, nowych pomysłów, które płyną według słów tow. Bieruta „z krynicy ożywczej i niewyczerpanej, z głębi mas ludowych”.

Na tej inicjatywie opiera się optymizm liczb Planu 6-letniego.

Śmiałe zadania, jakie w nim postawiła partia i rząd, mają bowiem realne oparcie w sile i zapale twórczym klasy robotniczej.

Z zagadnień partyjnych

O pracy politycznej w POM-ach

Grupa instruktorów Wydziału Propagandy Masowej KC PZPR złożyła z tow. tow. Z. Łaskowskiej, J. Majchrzaka, H. Olszewskiego, P. Śliwińskiego odwiedziła kilka Państwowych Ośrodków Maszynowych w celu zapoznania się z pracą polityczno-wychowawczą prowadzoną przez organizację partyjną. Uwagi i spostrzeżenia towarzyszy zostały ujęte w artykule tow. Z. Łaskowskiej.

Zakończenie drugiego turnusu szkoły dyrektorów i pracowników POM i spółdzielczości produkcyjnej, określając rolę i zadania POM tow. R. Zambrowski, sekretarz KC naszej partii powiedział: „Jesteście przedsiębiorstwem, które ma do odegrania wielką rolę w przemianie mentalności, psychiki, świadomości wczorajszego indywidualnego wytwórcy. „Jeśli z tego punktu widzenia pójść do rewolucyjnej, przeobrażającej roli POM-ów, to w tym sensie każdy przedstawiciel POM-u od dyrektora poprzez wicedyrektora, agronoma, mechanika, dyspozytora, traktorzystę, brygadzystę — każdy z nich powinien być ambasadorem socjalistycznej świadomości klasy robotniczej na terenie wsi, wśród chłopów pracujących”.

Przez sam fakt, że maszyni wykonują pracę na roli o wiele

szybciej i lepiej i ułatwiają pracę rolnika, POM-y odgrywają swoją pozytywną rolę. Lecz zadanie POM-ów nie ogranicza się tylko do mechanicznego rolnictwa. POM jest ośrodkiem, poprzez który urzeczywistnia się w codziennej praktyce sojuszy klasy robotniczej z chłopstwem, POM jest ośrodkiem robotniczym, który niesie na wieś polityczne uświadomienie, kulturę i oświatę.

Wielkie więc są zadania, jakie stoją przed organizacją partyjną POM-u, przed całym jego personelem, który powinien dobrze rozumieć politykę partii w ogóle, a w szczególności na terenie wsi, który swoim przykładem i stosunkiem do pracy powinien wychowywać na wsi nowego człowieka, członka społeczeństwa socjalistycznego.

Tam, gdzie organizacja partyjna rozumie wagę tego zadania — POM-y coraz lepiej wywiązują się ze swych dońskich zadań.

Oto np. w POM-ie w Grodkowie (woj. opolskie) organizacja partyjna i wicedyrektor do spraw politycznych są motorem całego życia politycznego POM.

Organizacja partyjna zabezpieczyła kierownictwo partii we wszystkich brygadach dzięki prawidłowemu — rozstawieniu członków partii, którym powierzono odpowiedzialność i kierownictwo na danym odcinku pracy.

Wieksość brygadzystów czuje się kierownikami politycznymi brygad. Na przykład w brygadzie Nr 5, gdzie brygadystą jest tow. Kulak, traktorzyści przeprowadzili pracę uświadamiającą wśród chłopów gromady Wojasław i przekonali kilkunastu spośród nich do spółdzielczości produkcyjnej. W pracy agitacyjnej w tej gromadzie szczególnie wyróżnili się traktorzyści Kłis i Cichocki.

Wicedyrektor do spraw politycznych, tow. Indyk, utrzymuje stały kontakt z brygadami, od-

wiedając je w czasie pracy w polu. Utrzymuje on też osobisty częsty kontakt z przewodniczącymi spółdzielni produkcyjnych.

Organizacja partyjna słusznie rozumując, że każdy członek partii i ZMP powinien być aktywnym agitatorom, a każdy pracownik POM ambasadorem klasy robotniczej na wsi, zwrócił przede wszystkim uwagę na podniesienie poziomu politycznego członków partii i ZMP a także wszystkich pracowników POM.

Na zebraniach organizacji partyjnej, które odbywają się systematycznie, są omawiane plany pracy POM na najbliższy okres, przeprowadza się ocenę pracy poszczególnych brygad, jak również pracy i zachowania się poszczególnych pracowników w gromadach. Na braki i niedociągnięcia organizacja partyjna reaguje natychmiast usprawniając pracę POM-u i tym samym wychowując członków partii.

W celu podniesienia poziomu politycznego pracowników POM-u, w okresie po zakończeniu wiosennej akcji siewnej był zorganizowany kurs dla wszystkich pracowników, na którym zostały przerobione zagadnienia rozwoju wsi, statuty spółdzielni produkcyjnych oraz inne aktualne zagadnienia, stojące przed naszą wsią.

Prasa codzienna oraz „Notatnik Agitatora” regularnie dociera do każdej brygady. Brygadziści, lub też specjalnie do tego przydzieleni członkowie partii, zbierają traktorzystów, wspólnie czytają i omawiają artykuły z prasy. Oprócz tego brygadziści codziennie po zakończeniu pracy zwołują naradę swojej brygady z udziałem przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w celu omówienia wyników pracy (pod względem jakości i ilości) oraz planu pracy na dzień następny.

Organizacja partyjna zwraca szczególną uwagę na rozwój współzawodnictwa indywidualnego i grupowego. Zaprowadzono harmonogramy dla każdej brygady i poszczególnych traktorzystów, są tablice, na których uwidocznione są wyniki współzawodnictwa między brygadami i traktorzystami. Systematycznie wydaje się gazetkę ścienną.

Logiczną konsekwencją pracy politycznej wśród pracowników POM w Grodkowie jest to, że oddziaływanie POM-u na spółdzielnię produkcyjną i gromadę wchodzące w teren działania

Zofia Łaskowska

Starszy Instruktor Wydziału Propagandy Masowej Komitetu Centralnego PZPR

POM jest mocne, że kierownictwo POM jest w kursie wszystkich zagadnień, którymi żyją spółdzielnie produkcyjne i gromady. Potrafi ono nie tylko badać i obserwować, lecz i aktywnie oddziaływać i kierować. Dlatego też autorytet POM-u coraz bardziej wzrasta i współpraca POM-u ze spółdzielniami produkcyjnymi oraz biedotą i średniakami wiejskimi się zacieśnia.

Osiągnięcia POM-u należy w poważnym miarze przypisać poważnemu kierownictwu i zainteresowaniu jego pracą ze strony Komitetu Powiatowego PZPR w Grodkowie. Dyrektor POM-u jest członkiem egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR. Egzekutywa KP bardzo często omawia pracę polityczną i produkcyjną POM-u. Przedstawiciele KP są obecni na wszystkich zebraniach rady społecznej, a często przedstawicielem tym jest i sekretarz KP, tow. Kalinowski.

Kierownictwo POM i organizacja partyjna zdają sobie sprawę, że jest to dopiero początek pracy, że zadaniem POM jest organizowanie przeszkolenia politycznego i zawodowego, nie tylko pracowników POM, lecz i członków spółdzielni i chłopów, że zadaniem POM-u jest w oparciu o partyjne organizacje w gromadach nieść wiedzę i kulturę na wieś przez organizowanie referatów i odczytów, przez zakładanie bibliotek, świetlic, ze spółkowskich świetlic.

Takich POM-ów jak Grodków mamy jeszcze stosunkowo mało, a sprawa oddziaływania politycznego przez POM-y na wieś nabiera coraz większego znaczenia. Mielimy nadzieję, że sprawa pracy politycznej wśród pracowników POM-ów i ich oddziaływania na gromady i spółdzielnie produkcyjne nie została jeszcze należycie postawiona nawet w tych POM-ach, które powstały jako

jedne z pierwszych.

Oto kilka przykładów. POM-y nr 1 w Lubychy Królewskiej, nr 2 w Szybowicach, nr 3 w Boratynie (woj. lubelskie) powstały jako jedne z pierwszych w kraju. Razem z

trudniąją około 200 osób personelu, z czego 40 członków i kandydatów partii i 56 członków ZMP.

POM-y nr 37 w Trzebozowie, nr 30 w Nysie (woj. opolskie, pow. Nysa) razem zatrudniają 140 osób personelu z tego 37 członków partii i 43 członków ZMP.

Zdawałoby się, że z taką ilością członków partii i ZMP można rozwijać pracę uświadamiającą na wsi. Lecz tak, niestety, nie jest. A nie jest dlatego, że wielu z nich to młodzi towarzysze, którzy przyszli niedawno do POM-ów z gromad i spółdzielni produkcyjnych, nie mają żadnego przeszkolenia partyjnego, nie zawsze rozumieją w pełni wagę zadań POM-ów w swojej roli w nich. Nie ma zresztą w tym nic dziwnego, jeśli wśród tych młodych kadr nie prowadzi się żadnej pracy uświadamiającej.

W organizacji partyjnej POM w Nysie już od kilku miesięcy nie odbywają się nawet zebrania partyjne („żniwa, nie ma czasu”). Nie o wiele lepiej wygląda pod tym względem w innych POM-ach. Gazety do brygad traktorzystów nie docierają (za wyjątkiem POM-u w Trzebozowie, gdzie gazety są systematycznie dostarczane), a jeśli nawet ktoś i zanieśe gazę do niej zagłada. Bibliotek przy POM-ach nie ma, a świetlice nie działają nawet tam, gdzie są ku temu warunki, jak np. w POM-ie nyskim.

Nie dziwnego więc, że nie rzadkie są wypadki, kiedy wolny od pracy czas traktorzyści spędzają przy kieliszku.

O małym uświadomieniu politycznym traktorzystów oraz o braku kontroli nad ich pracą świadczy fakt, że w gromadach Piatkowice i Ilawa (pow. Nysa) traktorzyści skosili zboże bogatemu wiejskiemu wteży, gdy w spółdzielni produkcyjnej zboże stało na polu. Kierownictwo POM o fakcie tym dowiedziało się dopiero na posiedzeniu Komitetu Powiatowego.

W Trzebozowie kierownictwo POM na podobny fakt zareagowało przeniesieniem winnego traktorzysty na pomocnika i na tym poprzestało. A należało fakt ten omówić wśród wszystkich traktorzystów, wyjaśniając naszą klasową politykę na wsi.

Rady społeczne POM-u zostały wprowadzone powołane, ale nie przejawiają dotychczas działalności. Rada społeczna w Lubychy ani razu nie zebrała się w celu omówienia wzajemnych planów pracy POM-u i spółdzielni produkcyjnych.

Jasne, że w takiej sytuacji polityczne oddziaływanie pracowników POM-u na gromady i spółdzielnie jest znikome. Kierownictwo POM-ów w Boratynie, w Lubychy i w Szybowicach także nie wie nawet, gdzie powstają w ich rejonie spółdzielnie produkcyjne, jaki jest układ sił klasowy w gromadach, jak tam pracują podstawowe organizacje partyjne.

Komitet Wojewódzki PZPR w Lublinie 17 marca 1950 r. podjął uchwałę o pracy podstawowej organizacji partyjnej w POM-ach, lecz dotychczas nikt z KW nie zainteresował się realizacją tej uchwały w terenie. A gdyby KW pofatygował się taką kontrolę przeprowadzić, to by się przekonał, że organizacje partyjne POM-ów w Boratynie, Lubychy i Szybowicach uchwały tej nawet nie omawiały.

W niektórych POM-ach wice-dyrektorzy do spraw politycznych nie wiedzą nawet, co i jak mają robić. Wydział Propagandy Komitetów Wojewódzkich jak dotychczas z pomocą im nie przyszły. Nie przeprowadzają z wicedyrektorami seminariów w celu podnoszenia ich poziomu politycznego oraz nie omawiają z nimi spraw związanych z metodami pracy politycznej w POM-ach i poprzez POM-y w gromadach.

W szeregu POM-ów jeszcze w ogóle nie ma wicedyrektorów do spraw politycznych.

Zadania, które partia postawiła przed POM-ami wymagają od całej organizacji partyjnej otoczenia POM-ów większą opieką, wymagają uzupełnienia składu pracowników politycznych POM-ów i poważniejszej pracy z nimi.

Nasza praca polityczna w POM-ach powinna być postawiona tak, aby w najkrótszym czasie we wszystkich POM-ach, wszędzie pracowali byli „ambasadami świadomości socjalistycznej klasy robotniczej na terenie wsi, wśród chłopów pracujących”.

Walka o pokój i o jedność Berlina

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA „TRYBUNY LUDU”)

Marian Podkowiński

Berlin, w sierpniu

Od kilku tygodni zachodni Berlin jest terenem pokojowych manifestacji, które wbrew politycznym zarządzeniom renegackiego burmistrza Reutera (SPD), przybierają stale na sile. Zebranie ponad 100 tys. podpisów pod apelem sztokholmskim — mimo represji i licznych aresztowań — w ramach „Tygodnia Hiroshimy” demonstracji agitatorów pokoju w rozmaitych dzielnicach zachodniego Berlina oraz uliczne dyskusje w różnych punktach tego miasta, są wyrazem nie tylko wzrastającej siły pokojowego obozu w zachodnim

Reakcja musi się cofnąć

Zdecydowana postawa zachodnio — berlińskiego społeczeństwa sprawiła, że musiano w krótkim czasie wypuścić z więzień nie tylko bezprawnie aresztowanych bojowników o pokój, lecz również bardziej ostrośnie posługiwać się akcją szpiegowską.

Jeżeli w okresie najwyższego napięcia skądinąd — mówił towarzysz Stalin na naradzie działaczy gospodarczych w czerwcu 1931 r. — nasz stosunek do starej inteligencji technicznej znalazł swój wyraz głównie w polityce rozgromienia, to obecnie w okresie zwrotu tej inteligencji ku władzy radzieckiej, sto sunek nasz do niej powinien być raczej się głównie w polityce wyciągania jej i rozczyszczenia się o nią”. Zaczęto coraz szerzej wyciągać inteligencję techniczną do produkcyjnego i społeczno-politycznego życia radzieckich przedsiębiorstw i instytucji, do współzawodnictwa i ruchu produktowności, do ruchu rekonstruktorskiego, do udziału w szkoleniu technicznym robotników, do pracy w instytucjach związkowych i państwowych, w organach robotniczo — chłopskiej inspekcji itd.

Trzecia wreszcie część starej inteligencji, jej część szeregowa, która posiadała jeszcze mniej kwalifikacji niż część poprzednia, od pierwszych dni Socjalistycznej Rewolucji Październikowej „przyłączają się do ludu i poszła za władzą radziecką. Musiała się ona jeszcze dokształcać — mówił towarzysz Stalin — i rzeczywiście zaczęła się „do kształtów w naszych wyższych uczelniach”.

Partia bolszewicka i władza radziecka wykazywały ogromną dbałość o potrzeby inteligencji technicznej. Zarobki specjalistów były podwyższane, dzieci ich miały prawo wstępować na wyższe uczelnie na równi z dziećmi robotników, specjalistom stwarzano dobre warunki materialne. Wystarczy podać, że w latach 1932 i 1933 w 67 największych miastach ZSRR zbudowano dla nich 102 domy z 11.500 mieszkań.

Dzięki słusznej polityce partii bolszewików i władzy radzieckiej w stosunku do starej inteligencji, dzięki dbałości i troskliwości o jej potrzeby, inteligencja całkowicie włączyła się w budownictwo socjalistyczne, na równi z nową inteligencją techniczną wywodzącą się z łona klasy robotniczej i chłopstwa. Ustąpiły dyskusje na temat starej i nowej inteligencji. Samo życie zdjęło to zagadnienie z porządku dziennego.

Zwrot ku władzy radzieckiej ze strony starej inteligencji technicznej, która przed tym sym patyzowała ze szkodnikami, zdecydował również o nowym stosunku do niej, o nowej polityce.

Wobec takiego stanu rzeczy władza radziecka mogła praktykować tylko jedną politykę w stosunku do starej inteligencji technicznej — politykę rozgromienia aktywnych neutralnych i rozwarstwienia neutralnych i przyłączania lojalnych. (Stalin, Zagadnienia leninizmu, Książka i Wiedza, 1947, str. 320).

Towarzysz Stalin mówił na XVII Zjeździe partii bolszewików, że najbardziej wykwalifikowana część starej inteligencji już pod czas pierwszych dni Rewolucji Październikowej oddzieliła się od pozostałej masy i wstąpiła do władzy radzieckiej i zaczęła uprawiać sabotaż. Poniosła ona za to zastraszoną karę, została rozbita i rozproszona przez organa władzy radzieckiej.

Drugą część starej inteligencji technicznej mniej wykwalifikowaną, drobniemiśnianą, ze względu na swą rolę w produkcji, byli sługami tych klas panujących. Wreszcie założenie wychowania i wykształcenia specjalistów była obrona interesów burżuazji i obszarów burżuazji i obszarów burżuazji.

Z tego względu znaczna część specjalistów burżuazyjnych wrogo powitała dojdzie do władzy nowej klasy. Górne warstwy inteligencji burżuazyjnej wkroczyły na drogę aktywnej walki przeciwko robotnikom i chłopom, wiały się z białogwardystami, brały udział w spiskach.

W pierwszych latach najbardziej rozpowszechnioną formą walki tej części inteligencji burżuazyjnej przeciwko władzy radzieckiej był sabotaż. „Sabotaż — według określenia Lenina — to dążenie do przywrócenia dawnego raju dla wyzyskiwaczy i dawnego piekła dla mas pracujących” (Lenin, t. XXVI, str. 454).

Gdy siły aktywnych sabotażystów zostały złamane, a nadzieje elementów antyradzieckich na wyrośnięcie się władzy radzieckiej w republikę burżuazyjną poniosły klęskę, wrogo nastawieni specjaliści burżuazyjni wkroczyli na drogę szkodnictwa, podważania potęg gospodarczej państwa socjalistycznego i przygotowania do interwencji zbrojnej państw imperialistycznych.

„Rozumie się — wskazywał

nych list” osób, zamieszkałych w zachodnim Berlinie, które zarejestrowały swą kartę żywnościową we wschodnim sektorze, względnie zaopatrują się tam w rozmaite artykuły. Listy te, sporządzane na wzór prospektów, nie wywołuje entuzjazmu w obozie podlegającym wojennym. Panika na ratuszu pana Reutera powiększa się w miarę smerykańskich klęsk na Korei i marnego losu zwolenników Li Syn-mana. Cóż bowiem dobrego mogą spodziewać się magistracie kukły z łaski Wall Street, które doprowadziły do ekonomicznej katastrofy zachodniego Berlina, które zgodziły się na ogłozenie zachodnich sektorów z obiektów przemysłowych? Cóż mogą otrzymać w nagrodę za swą zdradę ludzie, którzy żyją z filantropii planu Marshalla, a odpowiedzialni są za miliardowe deficyty w budżecie magistrackim i chroniczny brak pieniędzy nawet na drobne zapotrzebowania 300-tysięcznej armii bezrobotnych?

Inna prowokacja Reutera jest nowe postanowienie, aby wstrzymać wymianę pieniędzy tym spośród zachodnich robotników, którzy pracują w upaństwowionych fabrykach demokratycznego sektora Berlina. Klika Reutera, która spowodowała w swoim czasie walutowy podział Berlina, pragnie obecnie — mimo olbrzymiego bezrobocia — doprowadzić do ostatecznej nędzy i tych jeszcze robotników, którzy mają możliwość pracy w demokratycznym Berlinie.

Marionetki amerykańskie boją się narodu

Rozpaczliwa obrona rozbitego magistratu zachodniego Berlina postuluje raz jeszcze słusność postulatów Frontu Narodowego, tak szeroko omówionych na III Kongresie SED. Penowice Adenauer i Reuter, symbole zdrady narodowej, drżą teraz już na samą myśl — jeśli można sądzić z twórczych słów realnego dziennika „Tagesspiegel” — o „nadziei tej chwili, kiedy ulica zda sobie sprawę ze swego zwycięstwa”.

„Ulca” w pojęciu tych „panów” — oznacza naród niemiec, który pod hasłami Frontu Narodowego, wywalcza sobie dzisiaj, prawo do pokojowej przyszłości.

W tej sytuacji, demokratyczna prasa Berlina uważa, iż da Niemczech, a przede wszystkim aktywistom SED-u, jest skupić wszystkie ofiary reuterowskiego terronu pod sztandarami walki o pokój i jedność Berlina oraz stworzyć im bazę do narodowego oporu wobec marionetek z magistratu Reutera i ich amerykańskich patronów.

III Kongres SED w swych rezolucjach wskazał berlińskiej organizacji partyjnej właściwe drogi do realizacji tego wielkiego celu, bez którego trudno sobie wyobrazić zjednoczenie Niemiec. Jeśli spełnione zostaną te wskazania, a przyjaciele pokoju wykonają należne na nich obowiązki, represje i terror Reutera wobec ludności pracującej zachodniego Berlina, nie potrafią przeszkodzić w odniesieniu wielkiego zwycięstwa politycznego, jakim będzie zdobycie zachodniego Berlina dla idei pokoju.

Z doświadczeń Związku Radzieckiego

Przyciągnięcie starej inteligencji technicznej do budowy socjalizmu

(ARTYKUŁ NAPISANY DLA „TRYBUNY LUDU”)

M. Własow

Naród radziecki osiągnął wspaniałe sukcesy w dziedzinie budownictwa społeczeństwa socjalistycznego i wkroczył na drogę stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu. Sukcesy te były przede wszystkim wynikiem zwycięstwa leninowsko — stalinowskiej polityki uprzemysłowienia ZSRR i kolektywizacji rolnictwa, wynikiem niezwykłych wysiłków radzieckiej klasy robotniczej i chłopstwa.

Już Marks wskazywał na fakt, że ze wszystkich narzędzi produkcji najważniejszą siłą produkcyjną stanowi sama klasa socjalistyczna, tj. proletariariat. Jednakże aby rozwiązać zadanie budowania socjalizmu, klasa robotnicza musi mieć kulturalno — techniczne i administracyjne kadry kierowników i organizatorów.

Powszechnie wiadomo, że w warunkach kapitalizmu proletariariat, jako klasa uciśniona nie może kadr takich stworzyć. Dlatego też proletariariat dochodzi do władzy nie mając gotowych kadr kulturalno — technicznych. Kadry te musi on stworzyć już po dojdzie do władzy. Jednakże, wychowując własne kadry organizatorów i kierowników produkcji, proletariariat wykorzystuje jednocześnie starą, burżuazyjną inteligencję techniczną. „Podobnie jak i każda inna klasa współczesnego społeczeństwa — pisał W. I. Lenin — proletariariat nie tylko stwarza swą własną inteligencję, lecz czerpie również zwolenników spośród wszelkich wyzyskanych ludzi” (Lenin, t. VI, str. 176).

Partia bolszewicka i władza radziecka przeprowadziły wielką pracę w celu przyciągnięcia starej inteligencji technicznej do budownictwa gospodarki socjalistycznej w ZSRR. Polityka partii i rządu w stosunku do starej inteligencji opie-

rała się na wskazaniach Lenina, że środki, które zastosować należy wobec starej inteligencji, przewidywały nie tylko uniezakodnienie starych specjalistów, lecz również, i to przede wszystkim, wzięcie ich do pracy i zmuszenie, by służyli proletariatu.

Lenin w pracy swej „Czy burżuazja utrzymać władzę bolszewicką?”, dał konkretny plan przyciągnięcia i wykorzystania starych specjalistów przez władzę proletariatu. Lenin pisał: (Lenin, t. XXVI, str. 93) „Gdy proletariariat zwycięży, tak jak burżuazja zwyciężyła, tak proletariariat musi mieć kulturalno — techniczne i administracyjne kadry kierowników i organizatorów. „Czy burżuazja utrzymać władzę bolszewicką?”, dał konkretny plan przyciągnięcia i wykorzystania starych specjalistów przez władzę proletariatu. Lenin pisał: (Lenin, t. XXVI, str. 93) „Gdy proletariariat zwycięży, tak jak burżuazja zwyciężyła, tak proletariariat musi mieć kulturalno — techniczne i administracyjne kadry kierowników i organizatorów.”

Przyciągnięcie starych specjalistów na służbę państwa robotniczo — chłopskiego odbywało się dwoma drogami. Pierwszą, stała droga przewidywała wykorzystanie starych specjalistów na służbę państwa robotniczo — chłopskiego. W tym celu państwo radzieckie wzięło do pracy specjalistów, którzy w przeszłości służyli burżuazji, na przykład inżynierów, agronomów, lekarzy, inżynierów, agronomów, kooperatystów — mówił Lenin — i kiedy zobaczą oni w praktyce, że proletariariat wciąga do tej sprawy coraz szersze masy, będą nie tylko politycznie oddać się burżuazji, lecz moralnie

listom i podwyższeniu ich zarobków. Z inicjatywą Lenina stworzone pod kierownictwem Górnego Centralnego Komitetu Państwowego do spraw polepszenia bytu uczonych.

Poruszając zagadnienie polepszenia warunków pracy inteligencji Lenin mówił na VII Zjeździe Partii w marcu 1919: „Względem specjalistów nie powinniśmy stosować polityki maśtochowych szczyk. Specjalistów ci — to nie lokaje wyzyskiwaczy, są to działacze kulturalni, którzy w społeczeństwie burżuazyjnym służyli burżuazji i o których wszyscy socjaliści — całego świata mówili, że w społeczeństwie proletariackim siłom być będą nam. W tym okresie przejściowym powinniśmy im dać możliwie najlepsze warunki bytu. Będzie to najlepsza polityka, będzie to najoszczędniejsza gospodarka.”

W precyzyjnym razie, zaszczytując ich kilkaset milionów możemy stracić tyle, że żadne miliardy strat tych nie pokryją.”

Druga droga przyciągnięcia starych specjalistów do udziału w budownictwie socjalistycznym, była to droga nowa, proletariacka. Obliczona była na przemianę ideologii burżuazyjnej u inżynierów i techników, w toku budownictwa socjalistycznego. Była to droga trudniejsza, lecz tylko ona mogła zapewnić doborową i uczciwą służbę państwu socjalistycznemu. „Istnieje na nas duża warstwa tych burżuazyjnych lekarzy, inżynierów, agronomów, kooperatystów — mówił Lenin — i kiedy zobaczą oni w praktyce, że proletariariat wciąga do tej sprawy coraz szersze masy, będą nie tylko politycznie oddać się burżuazji, lecz moralnie

Przegląd pracy

O błędach w pracy egzekutyw
Komitetów Powiatowych

W artykule pt. „O właściwy styl pracy egzekutyw komitetów powiatowych na terenie województwa łódzkiego” „Głos Robotniczy” (Nr 226) omawia na szereg przykładów niedociągnięć w pracy organizacyjnej egzekutyw komitetów powiatowych partii z terenu województwa.

Niesystematyczność i powierzchowność w pracy

Analizując styl pracy egzekutyw Komitetu Powiatowego w Piotrkowie „Głos Robotniczy” pisze:

„(1) Posledzenia egzekutywy zwolniane są niesystematycznie.

Na przykład w styczniu br. odbyły się zaledwie dwa posiedzenia, w czerwcu zaś było ich co najmniej dwa. Powstała usterka jest brakiem kolegielności w opracowywaniu materiałów na posiedzenia. Świadczy o tym chociażby fakt, że w sprawie referowania spraw bez uprzedniego przemyślenia, pismiennej ich przygotowania, bez przedłożenia wniosków i projektów uchwał.

Członkowie egzekutywy, nie znając dokładnie zagadnienia, prowadzą częstokroć dyskusje wokół spraw nieistotnych i drugorzędnych. Trzecim wreszcie niedociągnięciem jest brak konkretnych wniosków lub uchwał wynikających z obrad.

Przeladowanie porządku dziennego

Niesystematyczność pracy egzekutywy powoduje zaległości, co prowadzi z kolei do przeladowania porządku dziennego.

„Ważnym dla przykładu porządek dzienny obrad egzekutywy KP w Piotrkowie. Na jednym tylko posiedzeniu zanalizowano przebieg akcji śnieżnej, prace Związku Samopomocy Chłopskiej, prace wśród kobiet i załatwienie szeregu spraw organizacyjnych i personalnych.

Rekord jednak w tym względzie pobiła egzekutywa KP w Zdunach Woli, która na jednym posiedzeniu rozpatrywała aż 13 punktów porządku dziennego, a m. in. tak zasadnicze sprawy, jak prace związki zawodowych, zagadnienie szkolenia partyjnego, prace wśród kobiet, wykanie planów produkcyjnych, problem szkolnictwa, lecznictwa itp.

Można było by również przytoczyć podobne przykłady z pracy egzekutywy w Sieradzu.

Świadczy to o powierzchownym i

formalnym podchodzeniu do istotnych zagadnień.

Ogólnikowe uchwały

Rezultatem takiego pośpiesznego i powierzchownego omawiania zagadnień jest, że

„liczne konkretne zadania nakreślone przez Komitet Wojewódzki nie zostały przeważnie na papierze, nie są wprowadzane w życie. A jeśli nawet i podejmują się uchwały, to są one charakteru ogólnikowego, deklaratoryjnego i następstwem często kroć zawiśnięcia w próżni.

Jako przykład niech posłuży następujący fakt: na posiedzeniu egzekutywy w Piotrkowie omawiano sprawę spółdzielczości produkcyjnej podjęto uchwałę, w której m. in. czytamy: „Nie wolno nam zrezygnować z walki o przeobrażenie obywatela wsi. Musimy być w stałej ofensywie”.

Uchwała w ten sposób uchwała wyraża oczekiwania i szczerą pragnienie zlikwidowania zaoferowania wsi. Ale nie więcej. Nie mobilizuje, ani nie uaktywnia do walki o społeczną produkcję. Brak tu konkretnego, nitelnej sprawy, nie przytacza się przykładów dobrej i złej pracy organizacji partyjnej na szóstym terenie, nie wskazuje się, w jaki sposób przezwyciężyć trudności i praktycznie wykonać zadanie.

Egzekutywa, stawiając przed samymi członkami przedmiotem lub gminy pewne zadania do wykonania, powinna wyznaczyć towarzyszy, odpowiedzialnych za ich realizację. Trzeba ustalić formy i sposoby realizowania uchwały, określić kierunek pracy oraz ustalić termin wykonania”.

Niedostateczna kontrola wykonania

W dalszym ciągu dziennik podkreśla, że niezwykle ważnym zadaniem egzekutywy KP jest kontrola wykonania własnych uchwał oraz uchwał wszystkich instancji partyjnych. A oto przykład poważnego zaniedbania na tym odcinku.

„W lutym br. egzekutywa KW w Łodzi, podjęła uchwałę w sprawie składek członkowskich. W początkowym okresie nastąpiła w tym kierunku pewna poprawa.

Jednak w dalszym ciągu, z pominięciem o uchwale, znów wzrosła odsetek zaległości. Egzekutywy powiatowe nie rozpatrywały więcej tego zagadnienia. Uchwałę odłożono do archiwum...
Podobne zjawiska — stwierdza dziennik — są w pracy organizacyjnej w innych województwach, powodują rozluźnienie dyscypliny partyjnej i zanik czujności rewolucyjnej, przyczyniają się do słabej operatywności i potencjalnie niebezpiecznej sytuacji biurokratyzmu”.

Ważne dla kandydatów
na I rok studiów

Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki wydało wszystkie tegorocznych absolwentów szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych, którzy przed szkolnymi Komisjami Rekrutacyjnymi podali zamierzone kierunek studiów i uczelni, a po ukończeniu i przyjęciu na I rok innej uczelni, względnie podali inny kierunek studiów, by powiadomić o tym Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki zwraca uwagę, że niedostateczna kontrola formalności, może spowodować niedopuszczenie do egzaminu wstępnego.

Zaświadczenia należy kierować do Rekrutacji na I rok studiów, względnie uczelni. (f)

Rozstrzygnięcie konkursu „Trybuna
Ludu”, poświęconego pamięci
D. Przepiórki 1949-50 (III)

III GRUPA — WIELOCHODÓWKI (4x-6x)

Sędziowie J. Hartong i M. Wróbel. Na konkurs wpłynęło 44 wielochodówki, 24 autorów z 10 krajów, co jest wielką miłą niespodzianką dla organizatorów konkursu. W tej grupie, która była stosunkowo najmniej liczną, mamy do zaprezentowania sporo interesujących problemów następujących autorów, jak np.: V. Pachman, J. Buchwald, dr E. Palkowska, M. Havel, L. Larsen, L. Knotek, J. Bielak, W. Bron, J. Wenda i z Polski S. Limbach oraz z konsulatu polskiego w Nowym Jorku dr E. Chazen.

Ogólny poziom konkursu był dobry, niestety blisko połowa nadesłanych problemów okazała się wadliwa i została dyskwalifikowana. Szczególnie należy zwrócić uwagę na wielochodówki, które miały otrzymać II nagrodę i już po napisaniu werydyku okazała się nie poprawna. Poza tym z dobrych zadań zdemolowano prace L. Schöna, Vuckovicia i Sapery, trzy prace R. Solarczyka, jedną L. Larsena, Limbacha i J. Wendy.

Z pozostałych poprawnych problemów — przyznaje 5 nagród i 5 wzmianek zaszczytnych, 7 prac zakwalifikowano do konkursu. Nagrody i wyróżnienia otrzymują:

I nagroda — nr 35 — L. Knotek, Praga
II nagroda — nr 42 — L. Larsen, Espe
III nagroda — nr 37 — L. Knotek, Praga
IV nagroda — nr 21 — M. Havel, Praga
V nagroda — nr 44 — J. Wenda, Havlicki Brod

Wzmianki zaszczytne
1 — nr 30 — S. Limbach, Częstochowa
2 — nr 10 — J. Buchwald, Nowy Jork
3 — nr 20 — M. Havel, Praga
4 — nr 33 — L. Larsen, Espe
5 — nr 26 — Fl. J. Kovacs, Rakonice

Do druku zakwalifikowano następujące wielochodówki:
7 — V. Pachman, Praga, 9 — J. Buchwald, Nowy Jork, 16 — R. Solarczyk, Ostrawa, 27 — dr E. Chazen, Nowy Jork, 28 — G. A. Groes, Groningen, 32 — H. Brixl, Steyer, 40 — J. Bielak, Swierdowski.

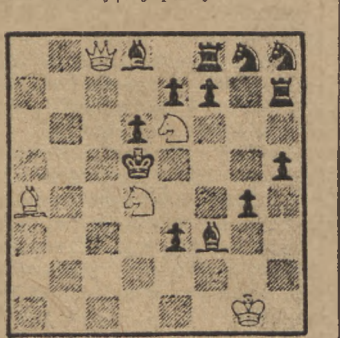
Podajemy trzy narodowe problemy my wraz z komentarzem sędziów.



I nagroda — L. Knotek
Świetnie skomponowany problem o 6 matach wczesnych wariantów, w grze, polegającej na blokowaniu



II nagroda — L. Larsen
Ta sześciolodowa odznacza się zgrabną grą i ciekawymi kombinacjami. Duża ilość pionów specji jednak rysunek tej rzeczywistości interakcji pracy.



III nagroda — L. Knotek
Świetny wstęp, oddający czar. Mu K jeszcze dwa pola prowadzi do urozkojonej gry analogicznej, za której podobnymi matami wzmocnionymi. Wykonanie takiego pomysłu w formie miniatury zasługuje na pełne uznanie.

Na zakończenie pragniemy jeszcze raz podkreślić wielkie znaczenie międzynarodowego konkursu, poświęconego pamięci Dawida Przepiórki, wielkiego mistrza polskiej szachownicy. Konkurs stał się wielkim triumfem kompozytorów radzieckich w dziedzinie wielochodów, supremacji kompozytorów czesno-wackich w grupie wielochodów, a inni problemisty krajów demokracji ludowej również odnieśli wiele cennych sukcesów.

Wreszcie trzeba wspomnieć o roli polskiej problemistyki, która cieszy się dużym uznaniem w świecie. Otrzymanie jednego z nich, a nawet tylko jeden sukces zdobywając II nagrodę w dziedzinie wielochodów, oiaż otrzymali, poza tym, cztery wzmianki zaszczytne. Oczywiście, wynik mógłby jednak być zupełnie inny, gdyby najlepszy obecnie polski kompozytor M. Wróbel nie był sędzią i nie wziął udziału w tej konkurencji. Prawdopodobnie przybyło by naszym barwom co najmniej kilka wyróżnień. Dlatego nasz wynik w tym układzie należy uznać za zadowalający.

Dlaczego źle się dzieje w Miejskim
Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym
w Warszawie

Roman Proclawski

Zastępca kierownika Wydz. Samorządowego
Komitetu Warszawskiego PZPR

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane powstało w 1946 r. w odbudowującej się przetrzebionej Warszawie. Głównym zadaniem MPRB, obok wykonywania robót budowlanych dla Stolicznej Rady Narodowej, jak budowa szkół, garaży, budynków administracyjnych itp., jest wykonywanie remontów z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej w celu poprawy warunków bytowych szerokich mas pracujących.

Błędy minionego okresu

Analiza pracy MPRB wykazuje pomimo niewątpliwych osiągnięć, poważne braki i niedociągnięcia. Kierownictwo przedsiębiorstwa dotychczas nie potrafiło planowo zorganizować robót na budowach, zaopatrzenia materiałowego, użytkowania sprzętu i transportu, w szczególności nadzoru technicznego, na skutek czego ze złonych do remontu w 1950 r. 138 budynkach dotychczas wykończono zaledwie 31, a nie rozpoczęto robót na 44 posesjach.

Brak planu prac i lekceważenie nadzoru technicznego

Jednym z podstawowych niedociągnięć w pracy MPRB jest nie odpowiednia organizacja i nadzór techniczny robót. I tak np.: na budowie przy ul. Wileńskiej Nr. 59 roboty rozpoczęte 25 stycznia, dotychczas nie zostały zakończone. Roboty remontowe w tym budynku mogą być przykryte dem jak nie należy wykonywać remontów z FGM. Zrywano istniejące przewidywane pokrycia dachowe przed przygotowaniem nowego wiania, przed napra-

wa kominów, przed wymurowaniem ścian szczytowych. Reperując komin, zasypywano przewody, co uniemożliwiło palenie w kuchniach.

Nie lepiej działo się przy wykonywaniu remontu w domu przy ul. Handlowej Nr. 1-3.

Poszczególne budowy, nawet z Planu Inwestycyjnego, pracują bez planów i harmonogramów robót. Powoduje to marnotrawstwo siły roboczej i poważne opóźnienie w czasie. Np.: na budowach przy ul. Grójeckiej 58, Waszyngtona 53-a przystąpiono do zakładania instalacji elektrycznej po wykonaniu wszystkich robót murarskich i tynkarskich.

Dyrekcja dotychczas nie zdołała uporać się ze sprawą opracowania kalkulacji kosztów własnych produkcji.

Dowodem odwracania się kierownictwa od terenów robót jest fakt, że dyrektor techniczny ob. Szarga był od stycznia zaledwie raz na wielu poważnych budowach, jak Grójecka 56, Waszyngtona 53-a, Kopernika 27.

Oderwanie kierownictwa od budów i załogi

Przykładem biurokratyzmu panującego w administracji MPRB jest fakt załatwiania rachunku za wywóz gruzu przez 8 osób, pracujących w różnych komórkach przedsiębiorstwa.

Zagadnienie socjalistycznego stosunku do pracy, współzawodnictwa pracy, racjonalizatorstwa, planowego oszczędzania materiałowego nie jest w MPRB doceniane przez kierownictwo,

organizację partyjną i Radę Zakładową. Nie wykonano zobowiązań 1-majowych, nie wykonano również zobowiązań na 22 lipca, głównie dlatego, że zobowiązania były podejmowane z za biurka bez udziału robotników, którzy nie wiedzieli, że pracują na tej budowie gdzie podjęto zobowiązania.

Na stan zalogi 2.900 ludzi MPRB liczy zaledwie 7 przodników pracy i jednego racjonalizatora. Przyczyną niedostatecznego rozwoju współzawodnictwa pracy w MPRB jest brak rad produkcyjnych, często zastępowanych odprawami majstrów i kierowników budów.

Organizacja partyjna też nie jest bez winy

Główną przyczyną nie wykonania zobowiązań i zaplanowania robót jest niedostateczna praca organizacji partyjnej i Rady Zakładowej wśród załogi. Organizacja partyjna nie odgrywa kierowniczej roli w dziele mobilizacji załogi do walki o wykonanie planów produkcyjnych, nie wychowuje członków partii i bezpartyjnych w duchu socjalistycznego stosunku do pracy. Mimo niskiej ilości przodowników pracy organizacja partyjna nie otacza ich opieką, nie stawia ich za wzór całej załogi, co gorzej, nie zna ich na wet.

Organizacja partyjna nie prowadziła zdecydowanej i konsekwentnej walki o usunięcie wszystkich braków, występujących w pracy przedsiębiorstwa, nie myślała nawet nad sposobami

uzdrowienia istniejącego stanu rzeczy.

Organizacja partyjna nie prowadziła walki o usunięcie wszystkich braków, występujących w pracy przedsiębiorstwa, nie myślała nawet nad sposobami

uzdrowienia istniejącego stanu rzeczy.

Organizacja partyjna nie prowadziła walki o usunięcie wszystkich braków, występujących w pracy przedsiębiorstwa, nie myślała nawet nad sposobami

uzdrowienia istniejącego stanu rzeczy.

Organizacja partyjna nie prowadziła walki o usunięcie wszystkich braków, występujących w pracy przedsiębiorstwa, nie myślała nawet nad sposobami

uzdrowienia istniejącego stanu rzeczy.

Organizacja partyjna nie prowadziła walki o usunięcie wszystkich braków, występujących w pracy przedsiębiorstwa, nie myślała nawet nad sposobami

uzdrowienia istniejącego stanu rzeczy.

Organizacja partyjna nie prowadziła walki o usunięcie wszystkich braków, występujących w pracy przedsiębiorstwa, nie myślała nawet nad sposobami

uzdrowienia istniejącego stanu rzeczy.

Organizacja partyjna nie prowadziła walki o usunięcie wszystkich braków, występujących w pracy przedsiębiorstwa, nie myślała nawet nad sposobami

uzdrowienia istniejącego stanu rzeczy.

Organizacja partyjna nie prowadziła walki o usunięcie wszystkich braków, występujących w pracy przedsiębiorstwa, nie myślała nawet nad sposobami

uzdrowienia istniejącego stanu rzeczy.

Organizacja partyjna nie prowadziła walki o usunięcie wszystkich braków, występujących w pracy przedsiębiorstwa, nie myślała nawet nad sposobami

uzdrowienia istniejącego stanu rzeczy.

Organizacja partyjna nie prowadziła walki o usunięcie wszystkich braków, występujących w pracy przedsiębiorstwa, nie myślała nawet nad sposobami

uzdrowienia istniejącego stanu rzeczy.

Organizacja partyjna nie prowadziła walki o usunięcie wszystkich braków, występujących w pracy przedsiębiorstwa, nie myślała nawet nad sposobami

uzdrowienia istniejącego stanu rzeczy.

Organizacja partyjna nie prowadziła walki o usunięcie wszystkich braków, występujących w pracy przedsiębiorstwa, nie myślała nawet nad sposobami

uzdrowienia istniejącego stanu rzeczy.

Organizacja partyjna nie prowadziła walki o usunięcie wszystkich braków, występujących w pracy przedsiębiorstwa, nie myślała nawet nad sposobami

uzdrowienia istniejącego stanu rzeczy.

Organizacja partyjna nie prowadziła walki o usunięcie wszystkich braków, występujących w pracy przedsiębiorstwa, nie myślała nawet nad sposobami

uzdrowienia istniejącego stanu rzeczy.

Organizacja partyjna nie prowadziła walki o usunięcie wszystkich braków, występujących w pracy przedsiębiorstwa, nie myślała nawet nad sposobami

uzdrowienia istniejącego stanu rzeczy.

Organizacja partyjna nie prowadziła walki o usunięcie wszystkich braków, występujących w pracy przedsiębiorstwa, nie myślała nawet nad sposobami

uzdrowienia istniejącego stanu rzeczy.

Organizacja partyjna nie prowadziła walki o usunięcie wszystkich braków, występujących w pracy przedsiębiorstwa, nie myślała nawet nad sposobami

uzdrowienia istniejącego stanu rzeczy.

Organizacja partyjna nie prowadziła walki o usunięcie wszystkich braków, występujących w pracy przedsiębiorstwa, nie myślała nawet nad sposobami

uzdrowienia istniejącego stanu rzeczy.

Organizacja partyjna nie prowadziła walki o usunięcie wszystkich braków, występujących w pracy przedsiębiorstwa, nie myślała nawet nad sposobami

uzdrowienia istniejącego stanu rzeczy.

Narada przewodniczących
spółdzielni produkcyjnych
woj. szczecińskiego

W Szczecinie odbyła się 20 bm. narada przewodniczących 187 spółdzielni produkcyjnych woj. szczecińskiego, na której omówiono dotychczasowe osiągnięcia gospodarce i organizację gospodarkę zespołową, prace na najbliższych okresach, w szczególności uwzględnieniem stanu przygotowań do siewów jesienno-żytnich.

Idea gospodarki zespołowej znajduje coraz więcej uznania wśród młodych i średnioletnich chłopów woj. szczecińskiego. Najlepszym tego dowodem jest stały wzrost liczby członków spółdzielni, oraz powstanie w ostatnich kilku tygodniach 117 nowych spółdzielni produkcyjnych.

Gospodarstwa zespołowe woj. szczecińskiego uzyskały znaczne wyższe plony zbóż niżeli chłopów gospodarzących indywidualnie. Np. spółdzielnia we wsi Rensko, pow. Przysze, zebrała po 38 q jęczmienia z 1 ha i po

20 q żyta, spółdzielnia we wsi Gąbin po 27 q pszenicy i 23 q żyta.

Wiele spółdzielni produkcyjnych woj. szczecińskiego, zorganizowanych wiosną br., zreszta już obecnie około 80 proc. gospodarstw chłopów w swych gromadach. Wzrasta też stale liczba członków w nowoorganizowanych 117 spółdzielniach produkcyjnych.

We wszystkich spółdzielniach trwają obecnie intensywne przygotowania do siewów jesienno-żytnich, które będą przeprowadzane na obszarze 14 tys. ha. Planują siewy są omawiane na ogólnych zebraniach członków spółdzielni, odbywających się z udziałem agronomów.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono również brakom i niedociągnięciom organizacyjnym w niektórych spółdzielniach produkcyjnych, prac państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych, planowaniu i sprawie podziału dochodu. (f)

Przygotowania do narodowego
spisu powszechnego

Realizując uchwałę Prezydium Rady z dnia 24 czerwca br. oraz ostatnio wydane rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie przygotowań do Narodowego Spisu Powszechnego, Główny Urząd Statystyczny przystąpił do prac organizacyjnych przygotowawczych.

O wadze spisu świadczy uchwała Prezydium Rady, aby Prezydium Rad Narodowych w swych jednostkach stopni oraz podległe im jednostki organizacyjne traktowały sprawy związane ze spisem jako sprawy podstawowego znaczenia państwowego.

Spis, który odbędzie się w dniu 3 grudnia br., obejmie spis ludności z uwzględnieniem zawodu, spis zamieszkańców lokali, spis zamieszkańców budynków i spis miejscowości oraz spis gospodarstw rolnych, ogrodniczych, sadowniczych, leśnych, rybnych i hodowlanych.

Prace organizacyjne polegają m. in. na zmobilizowaniu liczącego około 120 tysięcy osób aktywów społecznych, który przewodził spis, na opracowaniu zasad wydziałania władz, urzędów i instytucji z Głównym Urzędem Statystycznym oraz przygotowaniu wielkiej ilości formularzy i druków spisowych.

Prezes Rady Ministrów na wniosek przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego powołał na stanowisko Generalnego Komisarza Spisowego Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego Zygmunta Padowicza, który pełnił analogiczne obowiązki podczas spisu w 1946 roku.

Do zadań Generalnego Komisarza Spisowego należy nadzór nad kierownictwem nad organizacją i przeprowadzeniem spisu. (f)

Powiat Grójec zdobył pierwsze
miejsce w konkursie zalesieniowym

Główny Komitet „Dnia Lasu” ogłosił wyniki konkursu, które miały na celu zalesienie jak największych ilości nieużytków i słabych gruntów rolnych, nie stanowiących własności Państwa. Sąd konkursowy przyznał I nagrodę, w wysokości 200 tys. zł, powiatowi grójeckiemu, którego mieszkańcy w czasie trwania konkursu tj. od 1. X. 1949 do 31. V. 1950 roku, dokonali największych zalesień.

Cztery II nagrody — po 150 tys. zł przyznano powiatom: wieluniemu, radomskiemu, płońskiemu i piotrkowskiemu. Poza tym przyznano osiem III nagród po 100 tys. zł każda oraz 9 IV nagród po 50 tys. zł.

11 powiatów, które zajęły pierwsze miejsca w poszczególnych województwach przyznano nagrody po 100 tys. zł. (f)

Wiadomości sportowe
Polskie ciężarówki „Star” 20
uczestniczą w I Międzynarodowym
raidzie samochodowym

Przygotowując się do I międzynarodowego raidu ciężarówek, który odbędzie się na początku września, ekipa raidowa Zakładów Starachowickich przeprowadza od kilku dni jazdy próbne.

Raid rozpocznie się 5 września, a trasa jego długości 2.000 km. prowadzi będzie z Warszawy przez Białystok, Gdynię, Poznań, Jelenią Górę, Wrocław, Katowice, Kraków, Kielce z powrotem do Warszawy.

Raidzie wezmą udział zawodnicy kilku państw, na swych krajowych mistrzostwach w klasie „A”.

Uchwalono rozegrać mistrzostwa Polski juniorów i juniorek zarówno w koszykówce jak i siatkówce i szachy.

W czasie obrad delegat Pomorza wystąpił z wnioskiem wypracowania współzawodnictwa międzyokręgowego. Jako pierwsza podjęła wyzwanie Łódź, wyzwalając do współzawodnictwa Warszawę.

Po udzieleniu ustępstwa Zarządowi absolutorium, wybrano nowe władze Związku w składzie: przewodniczący — Boski (GRZZ), członkowie Zarządu: Nowakowski i Rusin (AZS), Ułma, Czmocho, Kowalewski (Gniwno), Krotkiewska (Sobótka), Strzeszewski i Kempinski (Kolejowiczki), Włodarczyk (ZSP), Łyskowski (Związkowice), Tyrakowski (CWKS).

W grze podwójnej zwyciężyła para Aska-Lisa, Kulawski, bijąc Sobotę i Jankowskiego. W grze pojedynczej zwyciężył Kulawski, wygrywając z Jankowskim.

W grze podwójnej zwyciężyła para Aska-Lisa, Kulawski, bijąc Sobotę i Jankowskiego. W grze pojedynczej zwyciężył Kulawski, wygrywając z Jankowskim.

W grze podwójnej zwyciężyła para Aska-Lisa, Kulawski, bijąc Sobotę i Jankowskiego. W grze pojedynczej zwyciężył Kulawski, wygrywając z Jankowskim.

W grze podwójnej zwyciężyła para Aska-Lisa, Kulawski, bijąc Sobotę i Jankowskiego. W grze pojedynczej zwyciężył Kulawski, wygrywając z Jankowskim.

W grze podwójnej zwyciężyła para Aska-Lisa, Kulawski, bijąc Sobotę i Jankowskiego. W grze pojedynczej zwyciężył Kulawski, wygrywając z Jankowskim.

W grze podwójnej zwyciężyła para Aska-Lisa, Kulawski, bijąc Sobotę i Jankowskiego. W grze pojedynczej zwyciężył Kulawski, wygrywając z Jankowskim.

W grze podwójnej zwyciężyła para Aska-Lisa, Kulawski, bijąc Sobotę i Jankowskiego. W grze pojedynczej zwyciężył Kulawski, wygrywając z Jankowskim.

Wielkie zadania kadry instruktorskiej
Związku Harcerstwa Polskiego
w socjalistycznym wychowaniu dzieci

W Lidzbarku w Centralnym Ośrodku Szkolenia Kadry Harcerskiej odbyła się konferencja prasowa, której tematem był plan pracy ZHP na rok 1950-51 oraz sprawa szkolenia kadry instruktorskiej.

Organizacja harcerska, wychowująca najmłodsze pokolenie budowniczych Polski Socjalistycznej, musi być organizacją masową, organizacją milionową. Rok temu harcerstwo liczyło zaledwie 100.000 członków, obecnie w szeregach ZHP jest 700.000 dzieci. Świadczy to o dynamicznym rozwoju ruchu harcerskiego. Obecnie, gdy ZHP posiada skonkretyzowany ideowo i polityczny program, jakim jest prawo harcerskie, ma wszelkie dane, aby wzmocnić walkę o przebudowę psychiki dziecka polskiego i dostosowanie jej do potrzeb bieżących kraju. Przed organizacją stoi więc zadanie objęcia 3,5 miliona dzieci w wieku harcerskim — mówi Przewodniczący ZHP tow. Jerzy Berke.

2. Wytworzenie realnego stosunku dzieci do zadań Planu 6-letniego w odniesieniu do środowiska. Mobilizując wysiłki dzieci do realizacji Planu trzeba uczyć rozpoznawania wroga klasowego.

3. Kształtowanie stosunku dzieci do nauki na podstawie materialistycznego światopoglądu przez wyjaśnianie otaczających zjawisk przyrody i wskazując, jak nauka stopniowo zastępuje przesady. Kształtowanie zainteresowań do nauk technicznych i otoczenie opieką samodzielną twórczości dzieci.

4. Podnoszenie autorytetu moralnego organizacji i znajomości praw harcerskiego, rozwijanie krytyki i samokrytyki w zespołach, pogłębianie stosunku dzieci do obowiązków organizacyjnych i wyrobienie pojęcia honoru harcerza.

5. Wykazywanie, że harcerstwo jest podbudową Związku Młodzieży Polskiej, że wstąpienie do ZMP jest zaszczytnym awansem każdego harcerza. Organizować prace dzieci pod kierunkiem ZMP, i zaznajamiać z tradycją tej organizacji i udziałem ZMP w budownictwie socjalistycznym.

Walka o nowy typ instruktora
Nowe harcerstwo bogate w doświadczenia radzieckiego Piotra nie raz pierwszy wprowadzi szeroki wachlarz metod i środków pracy z dziećmi.

W Centralnym Ośrodku Szkolenia Kadry Harcerskiej szkoli się 1.400 przewodników drużyn — kierowników bezpośredniej pracy szkolnych zespołów

Z NOTATNIKA
WARSZAWYBufety dworcowe
powinny lepiej służyć
podróżnym

Warszawa jest najpoważniejszym w kraju ośrodkiem ruchu kolejowego. Codziennie z warszawskich dworców kolejowych odjeżdżają wielotysięczne tłumy podróżnych, udaję się do różnych miast Polski. W wielu z podróży chętnie korzystają z dworcowych bufetów. Złoty kawałek chleba, kieliszek wódki, a nawet ciasto, to dla podróżnych nieoceniona przyjemność. W Warszawie bufety dworcowe, które w innych miastach są już dawno zamknięte.

Niestety najczęściej nie mogą one korzystać z bufetów dworcowych. Kierownictwo tych restauracji w wyraźny bowiem sposób zaniedbuje swoje obowiązki. I tak np. bufet na Dworcu Głównym nie ma już nawet jednego kucharza, a bufet na Dworcu Zachodnim nie ma już nawet jednego kucharza. W Warszawie bufety dworcowe, które w innych miastach są już dawno zamknięte.

Poważne wątpliwości budzą również ceny w bufetach dworcowych. Są one przeciętnie o 20 do 60 i więcej procent wyższe, niż w innych restauracjach.

Ponadto należy zwrócić uwagę na sprawę czystości lokali restauracyjnych na warszawskich dworcach.

Sprawy bufetów dworcowych należy zająć się niezwłocznie. (iwa)

Dwie ulice zamknięte
dla ruchu kołowego

Wydział Komunikacji Prezydium Polskiej Rady Narodowej podaje wiadomości, że z dniem 21 sierpnia br. zostały zamknięte dla ruchu kołowego zachodnia strona ul. Targowej, na odcinku od Kijowskiej do Zielonckiej oraz ul. 11 Listopada na odcinku od Targowej do Inżynierskiej.

Objazd zamkniętej ul. Targowej wschodnią jezdnią tej ulicy. Objazd zamkniętej ul. 11 Listopada ulicami Wileńską i Inżynierską.

Szkoły TPD
przyjmują zapisy

W nowym gmachu przy ul. Żytniej 33 powstanie jeszcze jedna szkoła TPD. Młodzież Miłnowa otrzyma wspaniałe warunki pracy w słonecznych, jasnych klasach nowej szkoły. Zapisy od 10-13 i od 16-18.

Warszawa w Planie 6-letnim

Budownictwo mieszkaniowe

Aby móc we właściwy sposób ocenić rozmiar, zakres i znaczenie budownictwa mieszkaniowego w Planie 6-letnim Warszawy, trzeba przypomnieć sytuację przed wojną oraz rozmiary zniszczeń dokonanych przez hitlerowskiego okupanta. Ponadto rosyjskiego okupanta. Ponadto rosyjskiego okupanta. Ponadto rosyjskiego okupanta.

Wkroczyliśmy w okres Planu 6-letniego. Warszawa, a nie cała Polska, buduje swoją stolicę — stolicę Polski Ludowej, stolicę państwa kroczącego ku socjalizmowi.

Budownictwo mieszkaniowe, to jeden z podstawowych działów Planu. Znaczenie tego zagadnienia — naszym obowiązkiem.

Klasowe kontrasty kapitalistycznej polityki mieszkaniowej

Warszawa przedwojenna posiadała wielopokojowe, luksusowe mieszkania, z wszystkimi nowoczesnymi urządzeniami, nie małymi wyłącznie przeznaczonymi dla bogaczy i elity urzędniczej, posiadała jednocześnie przeszło 42 proc. lokali jednokobowych i przeszło 26 proc. lokali dwukobowych, położonych na peryferiach miasta, w zaniedbanych dzielnicach robotniczych.

Zagęszczenie w mieszkaniach jednokobowych wynosiło 3,8 osoby, gdy równocześnie w lokalach wielopokojowych zagęszczenie wynosiło zaledwie 0,9 osoby na izbę.

Było to bardzo rażące dysproporcje i zaniedbania.

Zniszczenia wojenne i pierwszy okres odbudowy

Działania wojenne, niszczycielskie praktyki hitlerowskiego okupanta, doprowadziły do zrujnowania Warszawy w r. 1945 i poważnie zniekształciły powierzchnię mieszkaniową.

Z 25 tys. budynków mieszkaniowych, przeszło 11 tys., tj. 44 proc.

Lud stolicy potępia inspiratorów ohydnych
morderstwa dokonanego na przewodniczącym
Komunistycznej Partii Belgii

Bestialski mord, dokonany przez faszystów na osobie przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii Julien Lahaut, wywołał wielkie oburzenie wśród mieszkańców stolicy. Na masowych, jakie odbyły się w licznych warszawskich zakładach pracy, partyjni i bezpartyjni mieszkańcy Warszawy, potępiają tę nową zbrodnię, inspirowaną przez anglo-amerykańskich imperialistów.

— 21 sierpnia minęła 25 rocznica zamordowania przez burżuazy z rąk Hiberna, Kniwskiego i Rutkowskiego — mówił na masowce w Państwowym Zakładach Optycznych robotnik Cichawa. Bestialski mord, dokonany na osobie przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii Julien Lahaut, do

Pracownia rzeźbiarsko-sztukatorska
rekonstruuje zabytki Starego Miasta

Na Rynku Staromiejskim stoi niewielki drewniany budynek. Na pierwszym rzucie okna barak. Nie różni się niczym od spotykanych na każdej budowie, a mieszczących w sobie stołówek, świetlic, czy kierownictwo robót. Połowa baraku na Rynku Staromiejskim jest istotnie stołową załogi Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego — Konserwacji Architektury Monumentalnej, odbudowującej Starówkę. Wejdemy jednak do drugiej części budynku.

Na ścianach, półkach, stołach wszędzie leżą dziesiątki fragmentów elewacji zabytkowych budynków. Każdy fragment posiada swą „metrykę”. To o to na przykład rozebrany pochodzi z domu przy ul. Piwniej 8, ten znowy gzyms ozdobił odbudowaną kamieniczkę na Waskim Dunaju.

Jesteśmy w pracowni rzeźbiarsko-sztukatorskiej PPB KAM. Tu gromadzone są wszystkie szczątki ozdób staromiejskich budynków. Tu wprawne ręce rzeźbiarzy i sztukatorów rekonstruuja fantazyjne gzymsy, rozety, płaskorzeźby. Rekonstruowane ozdoby zostają oblane gipsem. Powstałe w ten sposób formy służą do masowej produkcji gipsów, rozet i płaskorzeźb, z tym tylko, że odlewany nie są już gipsowe, lecz znacznie trwalsze — cementowe.

Wielu tysięcy ozdób trzeba dla przywrócenia starówce jej dawnego piękna. Brygady murarskie, betoniarne i ciesielskie PPB KAM szybko odbudowują z gruzów zabytkowe kamieniczki. Pracownia musi produkować „pełną parą”.

Będziemy szkolić nowe kadry sztukatorów

— W okresie zimy i wiosny pracownia nasza przeszkoliła osiem osób na fachowców sztukatorów — mówi majster rzeźbiarski Julian Barwicki. — Dziś już wszyscy pracują samodzielnie. W najbliższym czasie

Pracownia PPB KAM na Rynku Staromiejskim jest jedyną tego rodzaju placówką w stolicy. Załoga pracowni, poza robotami dla potrzeb odbudowy

Wkrótce ozdoby powędrują do odbudowanych kamieniczek

Pracownia PPB KAM na Rynku Staromiejskim jest jedyną tego rodzaju placówką w stolicy. Załoga pracowni, poza robotami dla potrzeb odbudowy

Wkrótce ozdoby powędrują do odbudowanych kamieniczek

Pracownia PPB KAM na Rynku Staromiejskim jest jedyną tego rodzaju placówką w stolicy. Załoga pracowni, poza robotami dla potrzeb odbudowy

Wkrótce ozdoby powędrują do odbudowanych kamieniczek

Pracownia PPB KAM na Rynku Staromiejskim jest jedyną tego rodzaju placówką w stolicy. Załoga pracowni, poza robotami dla potrzeb odbudowy

Wkrótce ozdoby powędrują do odbudowanych kamieniczek

Pracownia PPB KAM na Rynku Staromiejskim jest jedyną tego rodzaju placówką w stolicy. Załoga pracowni, poza robotami dla potrzeb odbudowy

Wkrótce ozdoby powędrują do odbudowanych kamieniczek

Pracownia PPB KAM na Rynku Staromiejskim jest jedyną tego rodzaju placówką w stolicy. Załoga pracowni, poza robotami dla potrzeb odbudowy

Wkrótce ozdoby powędrują do odbudowanych kamieniczek

Pracownia PPB KAM na Rynku Staromiejskim jest jedyną tego rodzaju placówką w stolicy. Załoga pracowni, poza robotami dla potrzeb odbudowy

Wkrótce ozdoby powędrują do odbudowanych kamieniczek

Pracownia PPB KAM na Rynku Staromiejskim jest jedyną tego rodzaju placówką w stolicy. Załoga pracowni, poza robotami dla potrzeb odbudowy

Wkrótce ozdoby powędrują do odbudowanych kamieniczek

Pracownia PPB KAM na Rynku Staromiejskim jest jedyną tego rodzaju placówką w stolicy. Załoga pracowni, poza robotami dla potrzeb odbudowy

Wkrótce ozdoby powędrują do odbudowanych kamieniczek

Pracownia PPB KAM na Rynku Staromiejskim jest jedyną tego rodzaju placówką w stolicy. Załoga pracowni, poza robotami dla potrzeb odbudowy

Wkrótce ozdoby powędrują do odbudowanych kamieniczek

Pracownia PPB KAM na Rynku Staromiejskim jest jedyną tego rodzaju placówką w stolicy. Załoga pracowni, poza robotami dla potrzeb odbudowy

Wkrótce ozdoby powędrują do odbudowanych kamieniczek

Pracownia PPB KAM na Rynku Staromiejskim jest jedyną tego rodzaju placówką w stolicy. Załoga pracowni, poza robotami dla potrzeb odbudowy

Wkrótce ozdoby powędrują do odbudowanych kamieniczek

Pracownia PPB KAM na Rynku Staromiejskim jest jedyną tego rodzaju placówką w stolicy. Załoga pracowni, poza robotami dla potrzeb odbudowy

Wkrótce ozdoby powędrują do odbudowanych kamieniczek

Pracownia PPB KAM na Rynku Staromiejskim jest jedyną tego rodzaju placówką w stolicy. Załoga pracowni, poza robotami dla potrzeb odbudowy

Wkrótce ozdoby powędrują do odbudowanych kamieniczek

Pracownia PPB KAM na Rynku Staromiejskim jest jedyną tego rodzaju placówką w stolicy. Załoga pracowni, poza robotami dla potrzeb odbudowy

Wkrótce ozdoby powędrują do odbudowanych kamieniczek

Pracownia PPB KAM na Rynku Staromiejskim jest jedyną tego rodzaju placówką w stolicy. Załoga pracowni, poza robotami dla potrzeb odbudowy

Tow. Gromek, również z PZO mówił:

— Jak wiemy, tow. Lahaut zginął zamordowany amerykańską bronią. Ci sami Amerykanie, ta sama amerykańska broń, ta sama amerykańska ludność mordercy cywilną ludność Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Wszędzie gdzie leje się krew robotnicza, tam spotykamy się z brudną ręką amerykańskich kapitalistów.

W sali Domu Społecznego Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy zebrała się cała załoga. Zgromadzeni z uwagą i

W ułacholonej rezolucji załoga WZPO im. Obrońców Warszawy potępia zbrodnię faszystów belgijskich i ich amerykańskich popleczników. W odpowiedzi na morderstwo przewodniczącego KPB postanawia ona pracować jeszcze lepiej i jeszcze wydajniej dla sprawy utrwalenia pokoju na całym świecie.

U stóp olbrzymiego gmachu nowobudowanej Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu zebrała się załoga, pracująca na budowie.

— Świat był znowu świadkiem bestialskiego mordu podległego wojennych, dokonanego na osobie przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii — mówił tow. Nowotny. My, polska klasa robotnicza ślemy wyraz współczucia klasie robotniczej Belgii. Zapewniamy robotniczy belgijski, że zawsze będzie my razem z nim w walce z kapitalistycznym uciskiem, w walce o trwały, niezwykły pokój. Każdy metr betonu, każda cegła, stawiana na naszej budowie uderza w zbrodnicze plany amerykańskich imperialistów i ich faszystowskich sprzymierzeńców.

Na obszernym dziedzińcu Elektrowni Warszawskiej zebrała się cała załoga, pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Olszyna Warszawskiego oraz pracownicy Wydziału Sieci.

Wśród wielkiej powagi zebrani uchwalają rezolucję, w której zdecydowanie potępiają nową zbrodnię imperialistów amerykańskich. W rezolucji zebrani postanawiają pracować coraz aktywniej dla wielkiego dzieła pokoju, postanawiają swoją twórczą, pokojową pracę pokrzyżować wszelkie kłopoty anglosaskich imperialistów.

— Ten nowy mord, dokonany na osobie przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Belgii — mówi Edward Kinel z ZEOU — to jeszcze jeden dowód słabości obozu podlegającego do nowej wojny. I niech wiedzą imperialiści, że z nami, z klasą robotniczą padną w walce. Nas, ludzi pracy jest bowiem setki milionów na całym świecie.

Robotnik, chłop, inteligent potępia amerykańskich terrorystów, potępia podlegających do nowej, trzeciej wojny. Jakże jasne i proste są słowa oburzenia i potępienia inspiratorów bestialskiego morderstwa dokonanego na osobie przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii, tow. Julien Lahaut.

W ułacholonej rezolucji załoga WZPO im. Obrońców Warszawy potępia zbrodnię faszystów belgijskich i ich amerykańskich popleczników. W odpowiedzi na morderstwo przewodniczącego KPB postanawia ona pracować jeszcze lepiej i jeszcze wydajniej dla sprawy utrwalenia pokoju na całym świecie.

U stóp olbrzymiego gmachu nowobudowanej Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu zebrała się załoga, pracująca na budowie.

— Świat był znowu świadkiem bestialskiego mordu podległego wojennych, dokonanego na osobie przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii — mówił tow. Nowotny. My, polska klasa robotnicza ślemy wyraz współczucia klasie robotniczej Belgii. Zapewniamy robotniczy belgijski, że zawsze będzie my razem z nim w walce z kapitalistycznym uciskiem, w walce o trwały, niezwykły pokój. Każdy metr betonu, każda cegła, stawiana na naszej budowie uderza w zbrodnicze plany amerykańskich imperialistów i ich faszystowskich sprzymierzeńców.

Na obszernym dziedzińcu Elektrowni Warszawskiej zebrała się cała załoga, pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Olszyna Warszawskiego oraz pracownicy Wydziału Sieci.

Wśród wielkiej powagi zebrani uchwalają rezolucję, w której zdecydowanie potępiają nową zbrodnię imperialistów amerykańskich. W rezolucji zebrani postanawiają pracować coraz aktywniej dla wielkiego dzieła pokoju, postanawiają swoją twórczą, pokojową pracę pokrzyżować wszelkie kłopoty anglosaskich imperialistów.

— Ten nowy mord, dokonany na osobie przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Belgii — mówi Edward Kinel z ZEOU — to jeszcze jeden dowód słabości obozu podlegającego do nowej wojny. I niech wiedzą imperialiści, że z nami, z klasą robotniczą padną w walce. Nas, ludzi pracy jest bowiem setki milionów na całym świecie.

Robotnik, chłop, inteligent potępia amerykańskich terrorystów, potępia podlegających do nowej, trzeciej wojny. Jakże jasne i proste są słowa oburzenia i potępienia inspiratorów bestialskiego morderstwa dokonanego na osobie przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii, tow. Julien Lahaut.

W ułacholonej rezolucji załoga WZPO im. Obrońców Warszawy potępia zbrodnię faszystów belgijskich i ich amerykańskich popleczników. W odpowiedzi na morderstwo przewodniczącego KPB postanawia ona pracować jeszcze lepiej i jeszcze wydajniej dla sprawy utrwalenia pokoju na całym świecie.

U stóp olbrzymiego gmachu nowobudowanej Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu zebrała się załoga, pracująca na budowie.

— Świat był znowu świadkiem bestialskiego mordu podległego wojennych, dokonanego na osobie przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii — mówił tow. Nowotny. My, polska klasa robotnicza ślemy wyraz współczucia klasie robotniczej Belgii. Zapewniamy robotniczy belgijski, że zawsze będzie my razem z nim w walce z kapitalistycznym uciskiem, w walce o trwały, niezwykły pokój. Każdy metr betonu, każda cegła, stawiana na naszej budowie uderza w zbrodnicze plany amerykańskich imperialistów i ich faszystowskich sprzymierzeńców.

Na obszernym dziedzińcu Elektrowni Warszawskiej zebrała się cała załoga, pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Olszyna Warszawskiego oraz pracownicy Wydziału Sieci.

Wśród wielkiej powagi zebrani uchwalają rezolucję, w której zdecydowanie potępiają nową zbrodnię imperialistów amerykańskich. W rezolucji zebrani postanawiają pracować coraz aktywniej dla wielkiego dzieła pokoju, postanawiają swoją twórczą, pokojową pracę pokrzyżować wszelkie kłopoty anglosaskich imperialistów.

— Ten nowy mord, dokonany na osobie przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Belgii — mówi Edward Kinel z ZEOU — to jeszcze jeden dowód słabości obozu podlegającego do nowej wojny. I niech wiedzą imperialiści, że z nami, z klasą robotniczą padną w walce. Nas, ludzi pracy jest bowiem setki milionów na całym świecie.

Robotnik, chłop, inteligent potępia amerykańskich terrorystów, potępia podlegających do nowej, trzeciej wojny. Jakże jasne i proste są słowa oburzenia i potępienia inspiratorów bestialskiego morderstwa dokonanego na osobie przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii, tow. Julien Lahaut.

W ułacholonej rezolucji załoga WZPO im. Obrońców Warszawy potępia zbrodnię faszystów belgijskich i ich amerykańskich popleczników. W odpowiedzi na morderstwo przewodniczącego KPB postanawia ona pracować jeszcze lepiej i jeszcze wydajniej dla sprawy utrwalenia pokoju na całym świecie.

U stóp olbrzymiego gmachu nowobudowanej Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu zebrała się załoga, pracująca na budowie.

— Świat był znowu świadkiem bestialskiego mordu podległego wojennych, dokonanego na osobie przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii — mówił tow. Nowotny. My, polska klasa robotnicza ślemy wyraz współczucia klasie robotniczej Belgii. Zapewniamy robotniczy belgijski, że zawsze będzie my razem z nim w walce z kapitalistycznym uciskiem, w walce o trwały, niezwykły pokój. Każdy metr betonu, każda cegła, stawiana na naszej budowie uderza w zbrodnicze plany amerykańskich imperialistów i ich faszystowskich sprzymierzeńców.

Na obszernym dziedzińcu Elektrowni Warszawskiej zebrała się cała załoga, pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Olszyna Warszawskiego oraz pracownicy Wydziału Sieci.

Wśród wielkiej powagi zebrani uchwalają rezolucję, w której zdecydowanie potępiają nową zbrodnię imperialistów amerykańskich. W rezolucji zebrani postanawiają pracować coraz aktywniej dla wielkiego dzieła pokoju, postanawiają swoją twórczą, pokojową pracę pokrzyżować wszelkie kłopoty anglosaskich imperialistów.

— Ten nowy mord, dokonany na osobie przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Belgii — mówi Edward Kinel z ZEOU — to jeszcze jeden dowód słabości obozu podlegającego do nowej wojny. I niech wiedzą imperialiści, że z nami, z klasą robotniczą padną w walce. Nas, ludzi pracy jest bowiem setki milionów na całym świecie.

Robotnik, chłop, inteligent potępia amerykańskich terrorystów, potępia podlegających do nowej, trzeciej wojny. Jakże jasne i proste są słowa oburzenia i potępienia inspiratorów bestialskiego morderstwa dokonanego na osobie przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii, tow. Julien Lahaut.

W ułacholonej rezolucji załoga WZPO im. Obrońców Warszawy potępia zbrodnię faszystów belgijskich i ich amerykańskich popleczników. W odpowiedzi na morderstwo przewodniczącego KPB postanawia ona pracować jeszcze lepiej i jeszcze wydajniej dla sprawy utrwalenia pokoju na całym świecie.

U stóp olbrzymiego gmachu nowobudowanej Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu zebrała się załoga, pracująca na budowie.

— Świat był znowu świadkiem bestialskiego mordu podległego wojennych, dokonanego na osobie przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii — mówił tow. Nowotny. My, polska klasa robotnicza ślemy wyraz współczucia klasie robotniczej Belgii. Zapewniamy robotniczy belgijski, że zawsze będzie my razem z nim w walce z kapitalistycznym uciskiem, w walce o trwały, niezwykły pokój. Każdy metr betonu, każda cegła, stawiana na naszej budowie uderza w zbrodnicze plany amerykańskich imperialistów i ich faszystowskich sprzymierzeńców.

Na obszernym dziedzińcu Elektrowni Warszawskiej zebrała się cała załoga, pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Olszyna Warszawskiego oraz pracownicy Wydziału Sieci.

Wśród wielkiej powagi zebrani uchwalają rezolucję, w której zdecydowanie potępiają nową zbrodnię imperialistów amerykańskich. W rezolucji zebrani postanawiają pracować coraz aktywniej dla wielkiego dzieła pokoju, postanawiają swoją twórczą, pokojową pracę pokrzyżować wszelkie kłopoty anglosaskich imperialistów.

— Ten nowy mord, dokonany na osobie przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Belgii — mówi Edward Kinel z ZEOU — to jeszcze jeden dowód słabości obozu podlegającego do nowej wojny. I niech wiedzą imperialiści, że z nami, z klasą robotniczą padną w walce. Nas, ludzi pracy jest bowiem setki milionów na całym świecie.

Robotnik, chłop, inteligent potępia amerykańskich terrorystów, potępia podlegających do nowej, trzeciej wojny. Jakże jasne i proste są słowa oburzenia i potępienia inspiratorów bestialskiego morderstwa dokonanego na osobie przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii, tow. Julien Lahaut.

W ułacholonej rezolucji załoga WZPO im. Obrońców Warszawy potępia zbrodnię faszystów belgijskich i ich amerykańskich popleczników. W odpowiedzi na morderstwo przewodniczącego KPB postanawia ona pracować jeszcze lepiej i jeszcze wydajniej dla sprawy utrwalenia pokoju na całym świecie.

U stóp olbrzymiego gmachu nowobudowanej Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu zebrała się załoga, pracująca na budowie.

— Świat był znowu świadkiem bestialskiego mordu podległego wojennych, dokonanego na osobie przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii — mówił tow. Nowotny. My, polska klasa robotnicza ślemy wyraz współczucia klasie robotniczej Belgii. Zapewniamy robotniczy belgijski, że zawsze będzie my razem z nim w walce z kapitalistycznym uciskiem, w walce o trwały, niezwykły pokój. Każdy metr betonu, każda cegła, stawiana na naszej budowie uderza w zbrodnicze plany amerykańskich imperialistów i ich faszystowskich sprzymierzeńców.

Na obszernym dziedzińcu Elektrowni Warszawskiej zebrała się cała załoga, pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Olszyna Warszawskiego oraz pracownicy Wydziału Sieci.

Warszawscy korespondenci piszą

Kto załatwi sprawę odpadków
drzewnych?

Warszaty przy SPB 1 (Bolecha 14) posiadają kilkanaście ton drewna odpadkowego. Część tego drewna zużyto na elementy służące do ogrodzenia budowy MDM. Pozostałe odpadki nie nadają się do żadnych wyrobów. Odpadki te zajmują dużo miejsca i wydaje mi się, że stwarzają niebezpieczeństwo pożaru, ponieważ leżą przy samej ulicy, gdzie łatwo może ktoś rzucić niedopałek papierosa, zapalke itp.

Kierownictwo naszego warsztatu, organizacja partyjna i Rada Zakładowa wystąpiły pismo do Centrali SPB 1 przy Al. Stalina 27 z prośbą o zezwolenie sprzedania odpadków naszym pracownikom lub o usunięcie ich z naszego terenu.

Wydaje mi się, że czas już, aby Paged czy WSS je zabrały. Wówczas nasi pracownicy rozkupią chętnie resztę i będzie raz jeszcze porządek.

STANISŁAW LEŚNIAK
Warszaty, Mech. SPB 1

Apelujemy do pasażerów MZK

Czytając gazety warszawskie, dość często natrafiam na krytykę Miejskich Zakładów Komunikacyjnych. Pisze się o tym, że autobusy, trolejbusy czy tramwaje „chodzą stadami”, że jest w nich brudno, że są obdrapane itd. itd.

Zgadza się z tym, że w wielu wypadkach za niedociągnięciem jest brudno. I to znowu z winy MZK. A przecież wszystkie wozy, wyjeżdżające rano na miasto są czyste. Ale kiedy wieczorem przychodzą do zajezdni widziemy w nich pełno znaków od gaszenia papierosów o siedzenia i ściany, pełno starych biuletów, śmieci, ogryzków itp.

Wszystkie miejskie środki lokomocji są naszą wspólną własnością. Dlatego my pracownicy MZK apelujemy do obywateli stolicy aby bardziej szanowali tabor komunikacyjny.

Patrzmy kto niszczy pojazdy, wskazujemy tych ludzi służbie nadzorczej MZK lub MO. Ci ludzie szkoda bowiem nam wszystkich.

Im bardziej pasażerowie będą szanować miejskie środki komunikacyjne tym więcej i dokładniej będą one kursować.

JAN HOPPE
MZK — Autobusy Mirów

Dodatkowe kredyty przyspieszą
tempo odbudowy Starówki

Dzięki dodatkowym kredytom odbudowa Staro Miasta pójdzie w br. znacznie szybszym tempem niż pierwotnie projektowano. Plan finansowy odbudowy Starówki sięgający obecnie wysokości ponad pół miliarda zł, a więc dwa razy więcej niż uprzednio pozwoli na rozpoczęcie robót w bieżącym roku przy dalszych 32 budynkach. 34 budynki zaplanowane poprzednio do wykonania w stanie surowym

Wym zostaną jeszcze w tym roku przykryte dachem i oszkłone. Budynki te staną głównie przy ul. Piwniej, gdzie zabudowanych zostanie 25 posesji, oraz przy Wąskim i Szerokim Dunaju.

Z uzyskanych ostatnio dodatkowych kredytów wybudowane zostaną 32 budynki do wysokości drugiego piętra. Budynki te mają stanąć głównie na Rynku, ul. Piwniej i Świętojańskiej.

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — dziś nieczynny.

TEATR POLSKI (Karasia 2) — „Sprawa Pawła Esztergasa” — godz. 19-14.

TEATR KAMERALNY (Foksal) — „Małżona” — godz. 19-14.

TEATR NOWY (Puławska 31) — „Moralność pani Dulskiej” — godz. 19-14.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — „Gastello” — godz. 19-14.

TEATR LETNI (Polna 26) — dziś nieczynny.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — „Straszny dwór” — godz. 19-14.

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE. Zbiory stałe: Sztuka Starożytności, Sztuka Główna, Sztuka Zdobnicza, Malarstwo Polskie, Malarstwo Rosyjskie, Malarstwo Włoskie. Otwarte we wtorek, środa i piątek — godz. 10-15. W czwartki i soboty — 10-17; w niedziele i święta — 10-19; w poniedziałki muzeum zamknięte.

Wystawa „Juliusz Słowacki” — otwarta codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10-19.

